



Marshall u Stalina

Dyskusja nad projektem Paktu Czterech — trwa nadal

LONDYN (obsł. wł.). Z Moskwy donoszą, iż generalissimus Stalin przyjął wczoraj wieczorem amerykańskiego sekretarza Stanu — Marshalla. Na przyjęcie przybył również ambasador Stanów Zjednoczonych w Moskwie.

MOSKWA (Obsł. wł.) — Na wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów omawiano w dalszym ciągu wniosek amerykański o zawarcie 40-letniego paktu 4 mocarstw, celem zapobieżenia ponownej agresji niemieckiej.

Na początku posiedzenia min. Bidault przedstawił francuski punkt widzenia na poprawki wniesione przez min. Mołotowa, przy czym oświadczył, iż wnioski radzieckie nie uwzględniają propozycji francuskiej oderwania Zagłębia Ruhry od Niemiec.

Następnie zabrał głos min. Marshall, który zaznaczył, iż wniosek amerykański rozmyślnie ogranicza tekst paktu 4 mocarstw do sprawy rozbrojenia Niemiec i powiedział, że byłoby złudzeniem przypuszczać, że pakt ten obejmie wszystkie sprawy, związane z problemem niemieckim. Min. Marshall zapytał min. Mołotowa, czy rząd radziecki jest skłonny upoważnić pełnomocników 4 mocarstw do rozpatrywania zagadnień, związanych z paktem.

Stanowisko Mołotowa

W odpowiedzi na powyższe uwagi ministrów Bidault i Marshalla, zabrał głos min. Mołotow, który w obszernym przemówieniu uzasadnił poprawki, wniesione przez delegację radziecką. W replice na temat „złudzeń” wzmiankowanych przez min. Marshalla Mołotow odpowiedział, że przy rozpatrywaniu projektu paktu, chodzi o to, o ile wniosek amerykański daje gwarancje pokoju na długi okres czasu. „Naród radziecki powiedział Mołotow — solidaryzuje się z planami długofalowych środków przeciwko agresji, jednakże krytycznie musi przyjąć wniosek amerykański, który dotyczy jedynie rozbrojenia, nie przewiduje jednak likwidacji niemieckiego potencjału wojennego, kontroli 4-stronnej nad Zagłębiem Ruhry, oraz rozwiązania karteli i monopolów, ani żadnych środków przeciwko głównym kadrom militarystów niemieckich: junkrom, obszarnikom i bankierom.

Mołotow podkreślił dalej, iż na szczególną wagę zasługuje wniosek francuski, domagający się przemysłowego i nuklearnego rozbrojenia Niemiec. Co się zaś tyczy kontroli nad Zagłębiem Ruhry to delegacja radziecka uważa, że bez czterostronnej kontroli staje się złudzeniem prężenie, że bezpieczeństwo i pokój będą zapewnione, przy czym przy

Ambasador Naszkowski wyjechał do Moskwy

Warszawa (PAP) — W dniu 15 bm. nowomianowany ambasador R. P. w Moskwie, Marian Naszkowski, opuścił Warszawę, udając się do Moskwy, żegnany przez naczelnika wydziału radzieckiego w MSZ, Janusza Zambrowicza i ambasadora Lebediewa.

pomniął, że w czerwcu roku ubiegłego min. Bevin wypowiedział się za wprowadzeniem kontroli czterostronnej.

Zbijając zarzut, jakoby poprawki wniesione przez delegację radziecką były powtórzeniem uwag wysuniętych w dyskusji nad sprawozdaniem Sojuszniczej Rady Kontroli, min. Mołotow oświadczył, iż taka krytyka jest nieprzekonywująca, gdyż do traktatu wejdą nie tylko te punkty, ale i punkty dotyczące demilitaryzacji Niemiec — to znaczy punkt stanowiący podstawę wniosku amerykańskiego.

Dalej min. Mołotow podał krytyczny punkt wniosku amerykańskiego przewi-

dujący zniesienie okupacji w Niemczech przed wykonaniem podstawowych zadań, jakie wzięli na siebie sojusznicy, a więc — demilitaryzacji, demokratyzacji, ściągnięcia odszkodowań i innych, przewidzianych w uchwałach jałtańskich i poczdamskich. „Nie możemy — powiedział Mołotow — przyjmować weźszych uchwał — ograniczając się jedynie do demilitaryzacji Niemiec. Gdyby się taką uchwałę powzięło, to można by było sądzić, że sojusznicy zrzekli się swych żądań wobec Niemiec. Sojusznicy zaś winni być odpowiedzialni za swoje słowa.

Mołotow wysunął wniosek utworzenia specjalnej komisji, której powierzono by rozpatrzenie poprawek i zaleceń zarówno delegacji radzieckiej jak i poprawek francuskich. Sprawozdanie tej komisji byłoby przedstawione Radzie Ministrów.



ZYGMUNT MODZELEWSKI
minister spraw zagranicznych R. P., którego odpowiedź na propozycje Marshalla wzbudziła olbrzymie zainteresowanie w całym świecie.

Sesja budżetowa Sejmu

Parlament Polski uczcił pamięć gen. Karola Świerczewskiego

Warszawa (PAP) — Po kilkutygodniowej przerwie, wypełnionej pracami około 20 komisji sejmowych, w dniu 15 bm. Sejm Ustawodawczy wznowił swe prace plenarne. Dziewiąte z kolei posiedzenie Sejmu Ustawodawczego otworzyło sesję budżetową. Na porządku dziennym pierwsze czytanie rządowych projektów ustawy skarbowej, o państwowym planie inwestycyjnym i przewidywanym budżetowym na II kwartał, następnie sprawozdania komisji rolniczej o wniosku nagłym posłów SL w sprawie nawozów sztucz-

nych, komisji prawniczej i regulaminowej, o wniosku klubu PPS w sprawie powołania komisji planu gospodarczego, komisji wojskowej w sprawie uczczenia zasług p. Karola Świerczewskiego, jak również sprawozdania komisji sejmowych w sprawie zatwierdzenia dekretów Rządu Jedności Narodowej.

Ponadto przedstawiono projekt ustawy o ratyfikacji układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Rzeczypospolitą a Republiką Czechosłowacką.

Przy bardzo dużej irrekwencji posłów

o godz. 11.15 marszałek Sejmu ob. W. Kowalski trzykrotnym uderzeniem łaski otwiera Posiedzenie.

Marszałek Kowalski odczytuje zarządzenie Prezydenta RP. w sprawie zwolnienia sesji. Powołuje sekretarzy, ustala, że wobec braku sprzeciwów protokół z poprzedniego posiedzenia zostaje przyjęty, poczym ślubowanie poselskie składają posłowie: Leszczycki, Ryncarz i Świętochowska.

Następnie Izba, stojąc, wysłuchuje słów Marszałka, który komunikuje o śmierci dwóch posłów: Jana Szczyrka, który zmarł w dniu 7 marca, oraz gen. Karola Świerczewskiego, zamordowanego w dniu 28 marca przez faszystowską ukraińską bandę UPA. Marszałek wygłasza krótkie wspomnienie pośmiertne, poczym Izba minuta ciszy oddaje hołd pamięci obu zmarłych posłów.

W porządku dziennym następuje pełne przesunicie. Jako punkt pierwszy — wniosek komisji wojskowej w sprawie uczczenia pamięci śp. gen. Karola Świerczewskiego. Wniosek proponuje uchwalić, iż w uznaniu jego wielkich zasług — Sejm Ustawodawczy stwierdza, że „generał Karol Świerczewski dobrze zasłużył się ojczyźnie i narodowi polskiemu”. Wniosek został jednogłośnie przyjęty przez Izba. Następnie witany oklaskami głos zabiera minister Skarbu ob. Konstanty Dąbrowski, przedstawiając Izbie zasady ustawy skarbowej (budżetu państwa).

Następny przewidziany punkt programu porządku dziennego — ratyfikacja układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Rzeczypospolitą Polską a Republiką Czechosłowacką odłożony został do dnia jutrzejszego.

Następnie Marszałek Sejmu ogłasza zamknięcie pierwszego dnia obrad sesji budżetowej. Wzniesienie obrad nastąpi w dniu dzisiejszym o godz. 9 rano.

Minister Minc w Pradze

Rozpoczęcie rokowań handlowych polsko-czechosłowackich

Warszawa (PAP) — W dniu 15 kwietnia rb. wyjechała do Pragi Czeskiej, pod przewodnictwem ministra Przemysłu i Handlu Hilarego Minca, delegacja polska, celem prowadzenia rokowań gospodarczych.

Stalym zastępcą przewodniczącego de-

legacji polskiej jest doradca traktatowy Rządu polskiego — minister pełnomocny dr Adam Rose.

Delegacji towarzyszy liczne grono ekspertów ze wszystkich dziedzin życia gospodarczego oraz przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych, nac. Wiesław Sobierajski.

Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej

W dniach 13 i 14 kwietnia odbyło się plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej. Referat o sytuacji politycznej i zadaniach partii w najbliższym okresie wygłosił tow. Wiesław, referat o położeniu gospodarczym — tow. Minc.

Tow. Wiesław w swym referacie podkreślił szczególnie niezbędność wzmożenia pracy nad zagadnieniami teoretycznymi i konieczność podniesienia poziomu politycznego szerokich mas członkowskich partii. Nad referatami wywiązała się ożywiona dyskusja, która potwierdziła w pełni całkowitą jednogłośnieść partii we wszystkich omawianych zagadnieniach.

PRZEGLĄD PRASY

Prasa warszawska poświęca artykuły wstępne pierwszej sesji budżetowej Sejmu. W Robotniku czytamy:

Materiał do pracy ustawodawczej nie brakuje. Doświadczenie pokazało już przez ten krótki okres trwania Sejmu, że praca Sejmu służy Rzadowi wielką pomocą. Z wielu względów łatwiej jest — nawet technicznie — przeprowadzać pewne ważne sprawy przez tryby machiny sejmowej; spojrzenie całości, dalekie od istniejących nieraz różnic w poglądach między resortami, pozwala bezbłędnie działać technice międzyklubowego, czysto merytorycznego uzgadniania. Równocześnie fakt, że trwała większość sejmowa jest większością opartą na wspólnej koncepcji, a nie na przypadkowej kombinacji parlamentarnej, przesunęła zainteresowania klubów z „gry” na istotę zagadnień.

W konkluzji autor artykułu tow. Hochfeld stwierdza:

Coraz konsekwentniej kroczymy ku stabilizacji. Coraz mocniej stojmy na gruncie pewności prawnej. Sejm demokracji ludowej jest instrumentem realizacji ludowej praworządności, stróżem praw demokratycznych.

Tym samym akordem kończy się artykuł w „Głosie Ludu”:

Normalizuje się nasze życie państwowe, praca naszego parlamentu i nasza gospodarka skarbowa.

Przebieg sesji — jesteśmy tego pewni — wykaże dalsze umocnienie jednolitości stronnictw Bloku Demokratycznego w pracy nad całkowitą stabilizacją stosunków w kraju i nad przyspieszeniem odbudowy gospodarczej Polski.

W kilku wierszach

Przemysłowiec amerykański Reynolds, który odbywa lot dokoła świata, odbył trasę z Kalkuty do Szanghaju w rekordowym czasie 6 godzin i 40 minut. Po godzinnym pobycie w Szanghaju Reynolds wystartował do Tokio, oświadczając przed odlatem, iż zamierza przybyć do Nowego Jorku we wtorek o godzinie 9.00 rano.

Dnia 15 kwietnia prezydent Francji, Vincent Auriol opuścił Tulon na pokładzie pancernika „Richelieu” udając się do Dakar.

Poparcie dla barbarzyńców greckich

Brytyjscy działacze polityczni protestują przeciw wysyłaniu samolotów wojskowych do Grecji

LONDYN (PAP). Szerok wybitnych brytyjskich działaczy politycznych i społecznych zaprotęstowało ostro przeciwko wysyłaniu samolotów brytyjskich do Grecji „w celu poparcia barbarzyńskiej akcji rządu greckiego”. Protestujący występują również przeciwko akom terroru stosowanemu przez rząd grecki. W proteście czytamy m. in.: „Z przerażeniem dowiedzieliśmy się z prasy, że z rozkazu władz greckich, ścięto trzech powstańców, wystawiając głowy ich na widok publiczny”. W zakończeniu działacze zapytują „Czy istnieją Wielka Brytania w dalszym ciągu będzie prowadziła politykę popierania podobnych aktów barbarzyństwa”. — Wśród osób, które podpisały protest, znajduje się szereg członków parlamentu, m. in. posłanka Leah Manning i Lloyd Sullivan. Poza tym znajdują się nazwiska wybitnych działaczy, jak lord Straboghi, Brailford, Acland Allen i inni.

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi

Tiso skazany na śmierć

LONDYN (obsł. wł.) — Z Pragi donoszą, że premier marionetkowego rządu Słowacji — Tiso, został skazany przez Trybunał Ludowy na karę śmierci przez powieszenie.

Stalność waluty polskiej fundamentem życia gospodarczego kraju

Expose ministra skarbu — K. Dąbrowskiego na plenum Sejmu

Preliminarz tegoroczny wykazuje w porównaniu z r. ub. dalszą poprawę. Zamyka się on nadwyżką 11 miliardów zł. podczas gdy zeszłoroczny preliminarz wykazywał deficyt przeszło 3 miliardy zł. Kwota 11 miliardów odpowiada wpływom z Daniny Narodowej, przeznaczonych na zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych. W przeciwieństwie do zeszłorocznego, preliminarz obecny obejmuje wydatki na wyżywienie ludności. Jest on bardziej szczegółowy: składa się z 2049 paragrafów, zamiast dotychczasowych 1.879, dzięki czemu zwiększa się dyscyplina wydatkowa. Budżet realizuje zasady oszczędności, przeprowadza no kompromisy zadań resortów o przeszło 58 miliardów. Dokonano redukcji etatów osobowych, które (bez wojska) wynosiły w budżecie 1946 r. 329 tys. stanowisk, a obecnie — 330 tys., przy jednoczesnym wzroście etatów nauczycielskich.

Preliminarz budżetowy

Fakt przedłożenia preliminarza po rozpoznaniu okresu budżetowego tłumaczy się nie możliwością wcześniejszego nadania mu zupełnie realnego układu. Przeciwna kwartałna budżetu na rok 1947 wynosi blisko 44 miliardy, podczas gdy w budżecie 9 miesięcznym z ub. 19 miliardów, co częściowo wiąże się ze wzrostem pożyczek aprobowanych, pokrywanych w 1946 r. w dużym stopniu z dostaw UNRRA. Głównym zadaniem jest zmniejszenie wpływu dla zrealizowania planu dochodów do dotychczasowych resortów.

Koszty zaopatrzenia kartkowego

Po stronie wydatków, ogólny koszt wyżywienia, to jest zaopatrzenie kartkowe, stolówki 4-eh przemysłów oraz koszty wyżywienia w wojsku, bezpieczeństwo publiczne, opieka społeczna, zdrowie i oświata wynosi 78,6 miliarda zł.

Zaopatrzenie kartkowe obejmuje 10 mil. ludzi oraz dodatkowo 2,5 mil. kart dziecięcych. Wyłączenie niektórych grup ludności z zaopatrzenia kartkowego i zmiana depletu żywnościowego w niektórych wypadkach na ekwiwalent pieniężny w sumie pewne oszczędności. Wydatki na ochronę państwa, MON, bezpieczeństwo publiczne i sprawy zagraniczne wynosiły w budżecie 1937/38 — 39,2 proc. — obecnie 25,2 proc.

Wydatki na oświatę i kulturę

Wydatki na rozwój i ochronę człowieka (oświata, kultura i sztuka, praca i opieka społeczna, zdrowie, emerytury i renty, wyżywienie ludności) w budżecie 1937/38 — 28,8 proc., obecnie — 47,9 proc., wydatki na rozwój gospodarstwa (przemysł i handel, apro-

wizacja, rolnictwo i reformy rolne, odbudowa, komunikacja, żegluga, PUR, skarb, leśnictwo i przedsiębiorstwa) w 1937/38 — 13,6 proc., obecnie 20,3 proc., wreszcie inne wydatki w 1937/38 — 18,4 proc. obecnie — 6,6 proc.

Wydatki nadzwyczajne budżetu

Wydatki nadzwyczajne budżetu przedwojennego obecnie nie figurują jako obłete planem inwestycyjnym. Ilustracja wysiłków i osiągnięć w rozwoju kultury są m. in. takie cyfry: wzrost liczby studentów w szkołach wyższych z 48.200 w roku 1937/38 do 70 tys. w r. 1947, liczby uczniów w szkołach zawodowych z 90 tys. do 225 tys., liczby nauczycieli z 73 do 81 tys., ilości łóżek szpitalnych z 72 do 100 tys. Rozwój resortów o znaczeniu społecznym w drugim roku po wojnie odbywa się kosztem m. in. MON-u którego udział w budżecie zmalał z 33 proc. w 1937 r. do 14 proc. obecnie.

Osiągnięcia są tymbardziej wymowne, że w międzyczasie ludność Polski zmniejszyła się prawie o 1/3.

Plan inwestycyjny

Preliminowane wydatki miały wynieść 55 miliardów, faktycznie wyniosły 50 miliardów. Ponadto prowadzona jest szeroka akcja oszczędnościowa, szczególnie w resortach gospodarczych: likwidacja przestarzałych przedsiębiorstw, przedkwalifikacja wydatków w rzeczowo - administracyjnych i rachunkowości oraz wzmocnienia wydatków i dyscypliny pracy.

Wykonanie planu inwestycyjnego na r. 1946 stwierdza min. Dąbrowski — natrafiało na trudności organizacyjne, materialne i finansowe. Przykładem walki z nimi są reformy na odcinku odbudowy Warszawy. Niemniej środki finansowe na pokrycie planu inwestycyjnego zmobilizowane zostały prawie w 100 procentach. Reszta kredytów bankowych będzie wykorzystana na w pierwszym półroczu 1947 r.

Struktura finansowa kraju

W drugiej części swego przemówienia min. Dąbrowski poświęca szereg uwag strukturze finansowej kraju, jak i zadaniom w dziedzinie finansów oraz organizacji aparatu finansowego.

Na pierwszy plan w naszej polityce finansowej wysuwa się zagadnienie powstawania i gromadzenia oszczędności, z których mogłoby być pokryte zapotrzebowanie środków pieniężnych, rosnące w związku z akcją inwestycyjną i zwiększeniem się masy usług, na tle wzrostu podstawowych elementów dochodu narodowego.

Dalsze mniej lub więcej oczekiwanie, wysuwające się zagadnienia, komplikujące naszą politykę finansową, to np. finansowanie akcji słownej lub akcji żywności. Wskutek zrozumiałych trudności ściągnięcia w krótkim terminie środków, wprawdzonych z tego tytułu na rynek, nie można było uniknąć oddziaływania tych środków na ceny. Poważną trudnością było sfinansowanie tak ważnej i owocnej akcji, jaką jest akcja repatriacyjna, która pochłonęła bezpośrednio z budżetu wiele miliardów.

Stalność waluty

Zwyżka cen w III-cim kwartale zdołałszy drogą szeregu zabiegów utrzymać w dopuszczalnych granicach. W zakresie polityki emisyjnej stało i stoi przed nami zadanie nie tylko utrzymywania równowagi między t. zw. strumieniem dóbr, a strumieniem pieniądza, ale doprowadzenie do tego, aby strumień dóbr był możliwie największy i by wielkość jego mogła stale, możliwie silnie wzrastać. Byliśmy i jesteśmy — stwierdza min. Dąbrowski — zdecydowani jak najenergiczniej wszelkimi środkami, bronić stałości naszej waluty.

Odbudowa Ziemi Odzyskanych

Ogólny wkład systemu finansowego w zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych wyniósł co najmniej 20 miliardów złotych, przy czym suma ta nie obejmuje ogromnego wkładu, dokonanego przez gospodarstwo narodowe za systemem finansowym. Wystarczy tu wymienić olbrzymi majątek, zainwestowany przez repatriantów i osadników oraz wartość importu zagranicznego, które to pozycje obliczać należy na dziesiątki miliardów złotych.

Jest to olbrzymi wkład gospodarki polskiej w Ziemi Odzyskane, jesteśmy zdecydowani w zagospodarowaniu ich nie czynić żadnych redukcji wydatków (okłaski!) Ziemi te doprowadzamy w możliwie najkrótszym czasie do stanu kwitującego.

Polityka emisyjna

Ostrożna polityka emisyjna znajduje wyraz w bilansie Narodowego Banku Polskiego. Na 1. 1. 1947 r. bilans ten wykazuje następujące podstawowe pozycje:

stan obiegu biletów bankowych	60.065.500.000
suma udzielonych kredytów	55.282.063.000
stan zadłużenia skarbu państwa	21.000.909.000
pieniądze i należności zagraniczne	1.799.144.092

Stabilizacja złotego zapewniona

Minister wskazuje następnie z naciskiem na dywersyjną działalność elementów spekulacyjnych, rozpowszechniających kłamliwe wieści o przygotowywanej rzekomo przez rząd, wymianie biletów Narodowego Banku Polskiego. Takie rozśiewanie pogłosek, nie mających albo lufię żadnych podstaw w zamierzeniach rządu — o czym autorzy tych kłamliwych wieści doskonale wiedzą, ma jedynie na celu wprowadzenie zametu, żerowanie na łatwowierności naiwnych i zgarnianie pokazywał zysków spekulacyjnych.

Rząd Polski nie zamierza przeprowadzać żadnej wymiany pieniędzy, nie zamierza nikomu niczego zabierać z posiadanych w banku pieniędzy. Rząd dąży do stabilizacji wartości pieniądza poprzez wzmocnienie produkcji, uproszczenie wymiany towarów, po przez równowagę budżetową i planową, celową politykę kredytową i pieniężną.

z Aten, że w poniedziałek dnia 14 bm. powstańcy greccy zniszczyli elektrownię w Werria, w zachodniej Macedonii, podłożywszy ta-

dunki dynamitu pod turbiny. Po zapaleniu lontu partyzanci wycofali się, zabierając z sobą kilku jeńców.

Nowy plan powrotu żołnierzy polskich z Anglii

LONDYN (PAP). — Poprzednio przedstawiony przez władze brytyjskie plan odesłania z Wielkiej Brytanii statków repatriacyjnych dla żołnierzy polskich, uległ zmianom na skutek złych warunków atmosferycznych i nawigacyjnych. Jak się dowiaduje korespondent PAP w Londy-

nie, władze brytyjskie przedstawiły ostatnio nowy plan odesłania statków repatriacyjnych do Polski. Według tego planu, w okresie od 18 kwietnia do 4 czerwca br., zostanie przewiezionych do kraju 18.633 żołnierzy polskich i ich rodziny.

Szczecin, Odra, Bałtyk — drogą do bezpieczeństwa Polski i świata

Wicepremier tow. Gomułka-Wiesław przemówił w Szczecinie 19 kwietnia

Pod tym hasłem odbędzie się „Tydzień Ziemi Zachodnich” w województwie szczecińskim. Polski Związek Zachodni przygotował już cały szereg odczytów, pogadanek, wieczorów świetlicowych i akademii, których tematem są Ziemi Odzyskane.

Główne uroczystości „Tygodnia Ziemi

Zachodnich” odbędą się w Szczecinie w dniu 19 kwietnia br. Program przewiduje wielką manifestację polskości Ziemi Zachodnich i odbudowy Szczecina z przemówieniami: Wicepremiera i Ministra Ziemi Odzyskanych tow. Wł. Wiesława Gomułki i wojewody L. Borkowicza. Po uroczystych przemówieniach, uczestniczą

manifestacji złożą hołd poległym wojownikom o Nisę Łużycką, Odrę i Bałtyk.

W manifestacji wezmą udział przedstawiciele wszystkich powiatów województwa szczecińskiego, partie polityczne, organizacje społeczne, młodzieżowe i związki zawodowe.

KINA

ADRIA (ul. Marsz. Stalina — Główna)
„SYNOWIE”

BAŁTYK (ul. Narutowicza 20)
„ESKAPADA”

BAJKA (ul. Franciszkańska 31)
„POJEDYNEK”

GDYNIA (ul. Daszyńskiego 2)
PAWEŁ I GAWĘŁ

HEL (ul. Legionów 2-4)
„RYWAŁ JEGO KRÓLEWSKIEJ MOŚCI”

MUZA (Ruda Pabianicka)
„PANNA BEZ POSAGU”

OSWIATOWE (ul. Rzgowska 94)
NIECZYNNIE

POŁONIA (ul. Piłkowska 87)
„DUSZE NIEUJARZMIONE”

PRZEWIOSNIE (ul. Zeromskiego 74-78)
KRYZYS SKOŃCZONY

ROBOTNIK (ul. Kilińskiego 178)
„ZDRADZIECKA KULA”

ROMA (ul. Rzgowska 84)
„SYMFONIA MŁODOŚCI”

REKORD (ul. Rzgowska 2)
„PONTCARRAL”

STYLOWY (ul. Kilińskiego 123)
PAWEŁ I GAWĘŁ

SWIT (Bałucki Rynek 5)
„KAPRYŚNA EKSPEDIENTKA”

TATRY (ul. Stenkiwicz 40)
„KRÓL BROADWAYU”

TECZA (ul. Piłkowska 108)
KRYZYS SKOŃCZONY

WISŁA (ul. Daszyńskiego 1)
„SYNOWIE”

WŁÓKNIARZ (ul. Zawadzka 6)
„BOLEK I LÓLEK”

WOLNOŚĆ (ul. Napiórkowskiego 16)
„KOBIETA SAMA”

ZACHETA (ul. Zapiezka 28)
„ZAKAZANE PIOSENKI”

Kino: Adria, Hel, Roma i Tecza pocz. seansów 16.30, 18.30, 20.30; niedziele i święta — 14.30.
Kino Gdynia pocz. seans. 15.30, 17.30, 19.30; niedz. i święta 13.30.
Pozostałe kina pocz. seans. 16, 18, 20; niedz. i święta 14.15.

Teatr, muzyka i sztuka

TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Dziś, środa dnia 16.4.1947 r. o godz. 15-ej zamknięte przedstawienie „Krokowiaków i Górali”. Wszystkie bilety sprzedane. Paspartout nieważne.

TEATR TUR
Dziś i dni następnych znakomita, pełna subtelnej ironii komedia klasyki naszego realistycznego repertuaru Wł. Perzyńskiego „Szczęście Franja” w reżyserii L. Pietraszkiewicza, w dekoracjach Tad. Kallnowskiego, z udziałem Z. Bronowskiej, Wł. Nawrockiej, B. Rachwalskiej, Z. Tymowskiej, K. Dejmeke, K. Leszczyńskiego, J. Świdzkiego.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”
Dziś w dalszym ciągu doskonała egzotyczna operetka w 3-ach aktach „KRAJINA USMIĘCHU” z H. Modrzyńską-Makowską i M. Ślaskim w rolach głównych.
Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piłkowskiej 102a, a od godz. 17-ej min. 30 w kasie teatru.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.
Dziś o godz. 19.15 święta sztuka amerykańska Williama „SZERLANA MENAZERIA” w znakomitym wykonaniu: Duszyński, Horecka, Jaroń i Mrozowska.
Reżyseria — Erwin Axer. Dekoracje — Jan Kosiński.
Początek o godz. 19.15. Kasa czynna od 10 do 12-ej i od 15-ej. Tel. 123-02.

TEATR „SYRENA” Traugotta 1
Ostatni tydzień komedii „PANI PREZESOWA”.
Od środy dnia 23 bm. „ARTYSCI” z piosenkami Z. Gozdawy i W. Stępnia z A. DYM-SZĄ w roli głównej na czele zespołu „Syreny”.
Pocz. przedst. o godz. 19.30. Kasa czynna od godz. 10-13 i od 16-ej. Tel. 272-70.

TEATR „GONG”
Teatr „GONG” gra dziś i codziennie — „GOŁO LECZ WESOŁO” w programie pełnym humoru; satyra i piosenki; biorą udział: Romuald Gerasieński, Alina Janowska, Złota Krzyżancka, Zofia Wilczyńska, Darski, Marlan i Szwałcer

DZIECIĘCY TEATR KUKIELEK RTPD
ul. Nawrot 27
Codziennie o godz. 9 lub 11-ej widowisko zamknięte dla szkół „Historia cała o niebieskich migdałach”. W niedzielę 20 kwietnia i 27 kwietnia widowisko otwarte „Cztery miłe za piec”.

TEATR MŁODZIEŻOWY I DZIECIĘCY „SZAROTKA” Kopernika 16
Wchodnie widowisko w trzech aktach J. Wernickiego „Drogocenny naszyjnik” w reżyserii Stanisława Łoposkiego.
Codziennie przedstawienie zamknięte szkół, w niedzielę i święta o godz. 19 przedstawienia otwarte dla publiczności.

Kino WISŁA
ul. Daszyńskiego 1

Kino ADRIA
ul. Salina 1

DZIŚ PREMIERA
Nowy film radziecki z okresu okupacji

SYNOWIE

Reżyser: A. IWANOW
W rolach głównych: O. ŻAKOW, L. SMIRNOWA

Co usłyszymy przez radio

6.00 Sygnał czasu, „Kiedy ranne...” i kalendarz histor.; 6.05 Dziennik; 6.20 Gimnastyka; 6.30 Koncert Orkiestry Detej Poznańskiego Pułku Piechoty pod dyr. J. Wojnowskiego; 6.57 Sygnał czasu, aud. na „Dziś dobry”; 7.05 Muzyka; 7.15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy; 7.35 (z łodzi) Program na dziś; 7.40 Muzyka; 8.30 Informacje ogólnopolskie; 8.40 Skrzynka PCK; 8.50 (z łodzi) Informacje lokalne; 8.55 Przerwa; 14.00 (z łodzi) Melodie z operetek Fr. Lehara (płyty); 14.30 (z łodzi) Reportaż z łódzkiej Palmy Kawy w opr. J. Zakrzewskiej; 14.33 (z łodzi) Wiązanka fortepianowa melodii filmowych w układzie i wyk. Charlie Kuntza (płyty); 14.40 (z łodzi) Kronika i komunikaty; 14.45 (z łodzi) Koncert reklamowy; 15.00 Pog. dla dzieci starszych pt. „Stanisław Konarski” — w opr. St. Nowaczyka; 15.15 (z łodzi) Koncert muzyki klasycznej. Wyk. — W. Wilkowska i Z. Hodor — skrzypce, L. Czajkowska — mezzosopran, Orkiestra Smyczkowa Państw. Wyż. Szk. Muz. pod dyr. J. Krenza; 16.00 Dziennik; 16.12 Koncert Małej Orkiestry P.R. z udz. M. Dobrowolskiej-Gruszczyńskiej — śpiew; 16.55 Audycja dla młodzieży; 17.10 „Przy głośniku”; 17.15 Skrzynka techniczna w opr. inż. Cz. Klimowiczewskiego; 17.20 Muzyka symfoniczna; 17.45 (z łodzi) „Kwadrans poetycki” — Mieczysława Jastruna — recyt. autor; 18.00 „Mozajka wiosenna”. Wyk.: H. Kowalska-Trzonkova — wiolonczela, S. Rachoń — skrzypce, T. Dąbrowski — śpiew, 18.30 „Nauka przy głośniku”; 18.55 Pieśni w wyk. Żeńskiego Zespołu Wokalnego pod kier. J. Kołaczekowskiego; 19.10 „Z zagadnień świata pracy”; 19.15 (z łodzi) Felieton literacki Mgr. T. Chrościelewskiego pt. „Gdy poeta obraził się na sultana”; 19.25 (z łodzi) Walce kompozytorów francuskich — (Translatura i Waldteufel) — płyty; 19.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej; 20.02 Dziennik; 20.20 Aktualia; 20.30 Audycja Chopinowska w wyk. Wł. Kędry; 21.00 „Nowe książki”; 21.15 Audycja popularna. Wyk.: Sekstet P.R. z udz. Komorowskiej — śpiew; 21.45 Radiowy Uniwersytet Ludowy; 22.00 Kwadrans prozy — „Popioły” — S. Żeromskiego; 22.15 (z łodzi) Koncert życzeń; 23.00 Ostat. wiad. dziennika radiowego; 23.15 Program na jutro; 23.25 (z łodzi) Program lokalny na jutro; 23.27 (z łodzi) zakończenie audycji i Hymn.

Fabryka cukrów „Delicja”
Łódź, Zeromskiego 31
tel. 185-27
POLECA swoje doskonałe wyroby

Hurtownia Towarów Tekstylnych T. MATUSIAK, Łódź, Piłkowska 15
tel. 205-54 poleca WELNY DAMSKIE i MIESKIE w wielkim wyborze

CENTRALA RYBNA
Oddział w Łodzi, ulica Naftowa Nr. 1 — telefon Nr. 137-81
POSZUKUJE w miastach woj. łódzkiego jak:
Aleksandrów, Główno, Koluszki, Kamińsk, Łask, Łęczyca, Łowicz, Opoczno, Rawa Mazowiecka, Sieradz, Tuszyn, Wieluń, Zduniska Wola
Przedstawiciele z wynagrodzeniem prowizyjnym do rozsprzedaży ryb morskich i słodkowodnych, oraz przetworów rybnych.
Oferty prosimy kierować na adres Oddziału.

WAGI bufetowe, dziesiętne, odważniki, oryginalne „Sperlinga”
KOTŁY i konwie 20 do 100 l do gotowania i przenoszenia zup i mleka
ALUMINIOWE naczynia kuch. 100 proc. gwarancji w kompletach oraz patelnie, durszlaki, prozdziże, rondle itp.
Poleca hurtowo i detalicznie
Roman LINKOWSKI
Łódź, Piłkowska 120 i 52 tel. 172-26

OGŁOSZENIA DROBNE

Leżary
GABINET DENTYSTYCZNY Maksymiliana PREGIERA ze Lwowa. Specjalność: Nowoczesna protezyka zębów, Gdańska 26a (róg Zawadzkiej). Tel. 169-00.
Lekarz dentyista MINTZ Tadeusz, leczenie zębów i jamy ustnej. Zęby sztuczne. Przyjmuje Południowa 46, tel. 268-91.
Dr. MARIA ŚWIDERSKA-ŁONICKA, Choroby skórne i weneryczne. Kosmetyka lekarska. Piłkowska 224, tel. 144-72.
Dr Mieczysław JESIOTR spec. chorób płuc i serca. Leczenie odmą sztuczną. Zeromskiego 1b, tel. 216-27.

Kamno - sprzedaż
KUPUJEMY złoto srebra (monety w każdej ilości). Płacimy najwyższe ceny. Laboratorium chemiczne pl. Wolności 2 m. 2.
DOM MEBLOWY Spółdzielnia „Budowa” Łódź Piłkowska 154, tel. 202-84. Poleca najtaniej meble biurowe, sypialnie, stołowe, gabinety, kuchnie; tapczany, kozetki, polowe łóżka, fotele, krzesła i stoliki pod radio. Wybór duży. Obsługa punktualna.
NAJKORZYŚNIEJ kupisz, sprzedasz, zamienisz obrączki, zegarki, pierścionki w sklepie 11-go listopada Nr. 3
FOTOREK — złoto — srebro — wszelką biżuterię kupuje, sprzedaje, zamienia najkorszej Zakład Zegarmistrzowski „Omega” Piłkowska 4

FOTOAPARATY, lornetki, wyroby złote i srebrne, złom, zegarki poleca i kupuje „Okazja” Kilińskiego 47.
Lokale
ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią III p. na II p. w śródmieściu za dopłatą. Tel. 147-93.
Różne
TEUMACZE przysięgli angielskiego, rosyjskiego, hiszpańskiego, francuskiego, niemieckiego i innych języków Narutowicza 74, tel. 276-18.
FOTO — Atelier Romana Wasotawskiego Pomorska 32 przyjmuje zamówienia na wszelkie prace w zakresie fotografii wchodzące. Tania i solidnie!
Zaoprobowanie pracy
POSZUKIWANY szef wydziału finansowo-księgowego. Warunki dobre. Podanie i życiorys składać w administracji pisma pod „Delegatura”.
POWAŻNA fabryka w Zgierzku poszukuje głównego księgowego —bilansistę : 2 samodzielnych księgowych. Oferty pod „Fabryka”.
POTRZEBNA panna do dzieci, wiek szkolny, mała pomoc w gospodarstwie, Piłkowska 9 m. 7 od 9-3.
Zagubione dokumenty
ZAGUBIONO metrykę urodzenia, kartę repatriacyjną, legit. PPR na nazwisko Szyper Józef, Narutowicza 12/17.
SKRADZIONO palecwkę i legit. Samopomocy Chłopskiej na nazwisko Majewski Franciszek, Łódź, Olkuska 67.

Sprzedż artykułów włókienniczych na Targach Poznańskich 26.4-4.5. 1947 r.

Centrala Tekstylna organizuje na Międzynarodowych Targach Poznańskich we własnym pawilonie „Belweder” sprzedaż artykułów włókienniczych na rynek wewnętrzny i na eksport.
Sprzedaż na rynek wewnętrzny odbywać się będzie po cenach hurtowych na globalną kwotę zł. 250 milionów.
Asortyment w/g wyboru kupującego.
Prawo zakupu przysługuje kupcom detalistom branży włókienniczej oraz wytwórciom konfekcyjnym.
Kupujący winni przedstawić:
1) odpis karty rejestracyjnej na r. 1947, poświadczony przez właściwe zezwieszenie kupieckie.
2) zaświadczenie zezwieszenia kupieckiego, że jest jego członkiem i że prowadzi handel detaliczny artykułami włókienniczymi.
Przy zawieszeniu transakcji Centrala Tekstylna żądać będzie wpłaty zaliczki na poczet zakupu, zaś reszta należności płatna będzie przy odbiorze towaru.
Zlecenia sprzedaży będą realizowane przez specjalnie zorganizowaną na okres Targów Hurtownię Komeracyjną w Poznaniu, ul. Kraśzewskiego 21/25.

Firma metalowa
poszukuje inżyniera-mechanika na stanowisko dyrektora fabryki, mechanika z praktyką warsztatową, kierownika wydz. zaopatrzenia z branży metalowej.
Oferty należy kierować pod „Firma metalowa”

Przetarg
P.P. „Film Polski” w Łodzi, ul. Targowa Nr. 61 ogłasza przetarg na dostawę 1 silnika elektrycznego 15 KW 950 obrotów 380/660 V oraz 60 kg. nikieliny średn. 3 mm.
Oferty należy składać do dnia 25.IV.47 r. do godz. 10-ej. Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 11-ej. Zastrzega się prawo wyboru ofert, jak również uznania, że przetarg nie dał wyniku.

UWAGA!
Do wiadomości szkół!
Książka Hanny Januszewskiej
KOWAL SPOD RACŁAWIC
została zatwierdzona przez Ministerstwo Oświaty Nr. — VI oc 9-4 z dnia 9.3.47 jako lektura uzupełniająca do klasy VII szkoły powszechnej, lektura polecana do bibliotek gimnazjalnych.
Do nabycia we wszystkich księgarniach
„ŁÓDZKI INSTYTUT WYDAWNICZY”
Dział księgarski
Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 156-81

Uśmiechnij się



— Wraz z moją ręką ojciec daje sto tysięcy posagu.
— Ojciec zapomina, że pani ma dwie ręce.

Z życia partii

WSPÓLNE ZEBRANIA PPR i PPS

Dzisiaj o godzinie 13-ej odbędzie się zebranie kół PPR i PPS firmy „Horak”.

Dzisiaj o godzinie 8 rano odbędzie się wspólne zebranie członków PPR i PPS 11-go Kom. MO.

UWAGA ZASTĘPCY I SEKRETARZE KÓŁ DZIELNICZY BALUTY

Dzisiaj o godzinie 17-ej w lokalu własnym przy ul. Zygierskiej 71 odbędzie się pierwszy wykład kursu szkoleniowego dzielnicy baluckiej dla sekretarzy kół i ich zastępców.

Temat pierwszego wykładu: „Polska Współczesna”.

ZEBRANIA KOBIET:

Dzisiaj o godzinie 17-ej w lokalu własnym przy ul. Armii Czerwonej 38 odbędzie się ogólne zebranie kobiet — sympatek i członkiń PPR-u dzielnicy Widzew.

W czwartek 17.4 o godzinie 17-ej w lokalu dzielnicy przy ul. Gdańskiej 75 odbędzie się ogólne zebranie kobiet — sympatek i członkiń PPR-u Prawej Śródmiejskiej.

ODPRAWA DELEGATÓW NA KONFERENCJĘ MIEJSKĄ PRAWY ŚRÓDMIEJSKIEJ

W czwartek 17.4 o godzinie 18 w lokalu dzielnicy Gdańska 75 odbędzie się odprawa delegatów wybranych na konferencję miejską na dzielnicy Prawej Śródmiejskiej.

Punktualność i obecność obowiązkowa.

ZEBRANIA KÓŁ

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół w następujących dzielnicach:

GÓRNA PRAWA:

O godzinie 16-ej zebranie koła firmy „Walczak”.

O godzinie 15,30 zebranie koła gumówki firmy „Schweicker”.

O godzinie 13,30 zebranie kół Nr. 4 i 5 firmy „Hofrichter”.

GÓRNA LEWA

O godzinie 13,30 zebranie koła firmy „Teitelbaum”.

O godzinie 15,30 zebranie koła firmy „Schlicht”.

RUDA PABIANICKA

O godzinie 13-ej zebranie koła zmiany drugiej oddziału Białej firmy „Horak”.

O tej samej godzinie zebranie koła pierwszej zmiany firmy „Habilg”.

O godzinie 15,30 zebranie koła LEWKD.

WIDZEW:

O godzinie 13,30 zebranie koła firmy „Hirsberg” i „Birbaum”.

O godzinie 15,30 zebranie koła firmy „Znicz”.

LEWA ŚRÓDMIEJSKA:

O godz. 18-ej zebranie terenowego koła.

BALUTY

O godz. 15 zebranie koła firmy „Rozner”.

O godz. 8 rano zebranie koła 10-go Kom. M. O.

O godzinie 15-ej zebranie koła gospodarczego firmy „Buhle”.

O godzinie 15-ej zebranie koła Garbarni — Radogoszcz.

O godzinie 14-ej zebranie koła firmy „Einbrot — Abel”.

Co nowego w ZWM

NA POWODZIAN

Koło ZWM-u przy PZPB. Nr 5 złożyło na rzecz powodzian zł. 3489 (słownie trzy tysiące czterysta osiemdziesiąt dziewięć złotych).

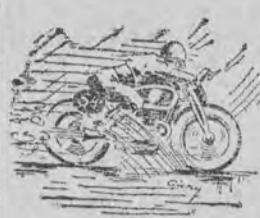
Dyżury aptek

Czyński, Rokicińska 53
Bartoszewski, Piotrkowska 95
Rowińska Koprowska, Płoc Wolności 2
Stanielewicz, Pomorska 91
Sinińska, Rzgowska 5
Dancerowa, Zygierska 63

TELEFONY:

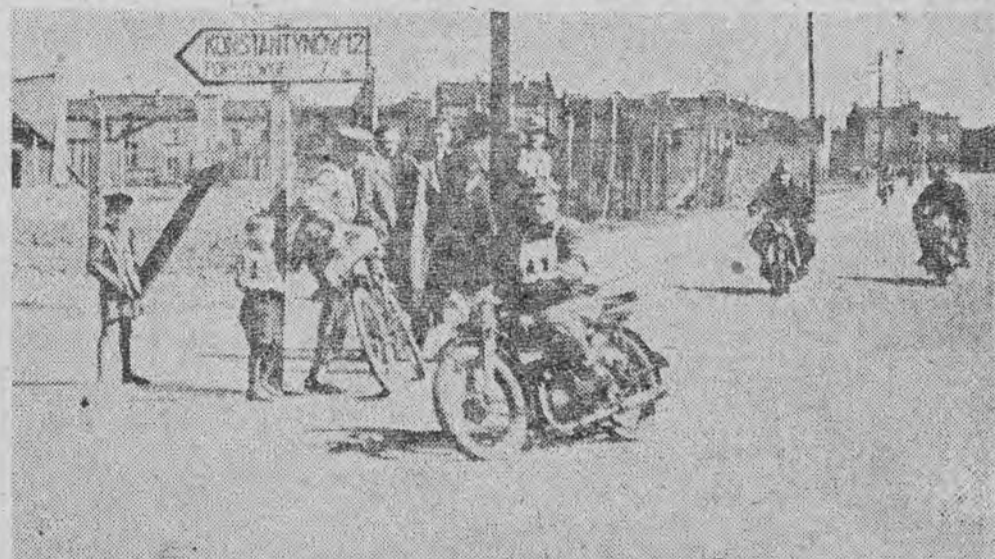
Pogotowie Ratunkowe Miejskie — 104-44
Pogotowie PCK — 117-11
Pogotowie Ubezpiecz. Społecznej — 134-15
Straż Pożarna — 8
Biuro numerów — 100-00

Ze sportu



6 godzin przy kierownicy

Z motocyklistami DKS-u na szlaku I Raidu Wiosennego



Uczestnicy raidu mijają Pabianice i kierują się w stronę Konstąntynowa. Nie wiedzą, że mijają w tej chwili tajny punkt kontrolny.

Choć to był 13 kwiecień, budzący się dzień nie przypominał w niczym ferajny 13-tki. Zapowiadał się wspaniale. Wstawał zarumieniony wiosennymi promieniami słońca i zachęcał do wycieczki za miasto. Okazja się nadarzała. Motocykliści DKS-u szykowali się do pierwszego, wiosennego raidu. Trasa była ciekawa. Poprzez Pabianice wiodła do Konstąntynowa, Zgierza, Strykowa, Brzezin, Kołuszek, Rokiczin, a dalej przez lasy w okolicach Ujazdu i Tomaszowa Mazowieckiego, Piotrków Trybunalski i z powrotem do Łodzi.

NA BOISKU DKS-U

Na boisku DKS-u ożywiony ruch panował od samego rana. Poprzez otwartą bramę co chwilę wpadał, lub wypadał zmotoryzowany kurier z meldunkami do komisji sędziowskiej. Na wale poczęła się gromadzić publiczność. Gorączkowo czyniono ostatnie przygotowania do startu. Ten i ów zgłasza jeszcze swój udział. Około maszyn czuwają kierowcy z białymi plamami czarnych numerów na piersiach i plecach. Wszyscy są już przeważnie zahartowani w ogniu cięższych od tej imprezy. Szczupłego i młodocianego por. Boncheta ze Szkoły Wychowawczo-Politycznej, Wiecka i Muche z DKS-u, Dorożyńskiego i Kwiatkowskiego z PTC oraz ich maszyny otacza tłum najmłodszych entuzjastów motoryzacji. Inna gromadka biegnie skwapliwie w kierunku, gdzie zatrzymuje swój „Triumph” młoda nie-

wiasta w jasnej wiatrówce z „konduktorką” na ramieniu. Spod odpiętych klap kominarki spływają czarne kosy z czerwonymi wstążeczkami. Od tak, od uruku. Brać motocyklowa jest przesadna.

DZIEWCZE Z CZARNYMI KOŚMI

16-letnia Teresa Czerwińska jest jedy-naczką w tym gronie, ale nie nowicjuszka. Już w zeszłym roku startowała w kilku zjazdach gwiazdzistych, a między innymi do Zakopanego. Maszynę swą zna jak zły grosz. Tym razem panna Teresa ma pecha. Przy pada jej 18-ty numer startowy. Komisja sędziowska wycofuje jednak trzy-nastkę i dekoruje ją nastę-



Teresa Czerwińska DKS

nym numerem z kolei. Ale pecha trudno oszukać...

Jeszcze jeden nowy klub

W Łodzi powstanie W. K. S.

Jutro 17 kwietnia w sali odpraw Oficerskiej Szkoły Polityczno-Wychowawczej odbędzie się pod protektoratem Komendanta Garnizonu płk. dypl. Damarackiego zebranie organizacyjne Wojskowego Klubu Sportowego.

PORZĄDEK ZEBRANIA

1. Zagajenie przez Komendanta Garnizonu
2. Odczytanie protokołu z wstępnego zebrania organizacyjnego

3. Wybór przewodniczącego
4. Wybór Komisji-Matki
5. Omówienie imprezy sportowej w dniu 1 Maja
6. Wolne wnioski.

JAKIE POWSTANA SEKCJE

Jak się dowiadujemy, przy WKS-ie powstana na razie następujące sekcje: piłki nożnej, szermiercza, bokserska, gier sportowych, pływacka i narciarska.

Z wielkomijskiego dna

NIE POWRÓCIŁ

9 bm. wyszedł z domu przy ul. Al. 1-go Maja 25 Eliasz Lubonier, lat 15 i nie powrócił. Z domu przy ul. Sądowej 19 wyszła 18-letnia Danuta Szustkowska 10 bm. o godzinie 16-ej i dotychczas nie powróciła. Dnia 9 przy ul. 1-go Maja 23 wyszedł i nie powrócił Arkadiusz Sowiński, lat 13.

PRAWDZIWA PRZYJAŹNI

W dniu 10 bm. z mieszkania przy ulicy Łągiewnickiej 163 zbiegł Stolarczyk Paweł, lat 13, wraz ze swym kolegą Filipakiem Henrykiem, lat 15, zabierając złoty damski zegarek na rękę.

NESZCZĘŚLIWY WYPADK

Przy ul. Rzgowskiej 74 przejechana została przez motocykl 13-letnia Jadwiga Zajkiewicz zamieszkała przy ul. Lokatorskiej 17. Pogotowie skonstatowało złamanie nogi i przewiozło ofiarę nieszczęśliwego wypadku do szpitala św. Józefa.

RODZICE MOGĄ ODEBRAĆ CÓRECZKĘ

Na ul. Bonifaterskiej 6 Jakub Jan doprowadził do 14 Kom. M. O. zablakaną dziewczynkę lat około 2 i pół, blond włosy, oczy niebieskie, sukienka różowa w paski, zielone palto, biała chustka. Rodzice mogą zwrócić się do 14 Komisariatu po odbiór dziecka.

PIERWSZY PUNKT KONTROLNY

Pierwszy tajny punkt kontrolny zamaskował się w Pabianicach na zakręcie do Konstąntynowa. Pabianice wyległy na szosę i obstawyły zakręt, który łagodnie pisał się pod górę w stronę przejazdu kolejowego. Na środku szosy stoi młody milicjant reguluje ruch. Zatrzymuje furmanki i usuwa z środka jezdni nie mogąca się doczekać pierwszych maszyn publiczność. Na Kwiatkowskiego czeka z karnistrem żona i denerwuje się z pewnością bardziej od męża. Naraz z oddali zaczyna zarysowywać się pierwsze sylwetki motorów. Sprawdzamy jeszcze raz zegarki i wyciągamy czyste kartki papieru i ołówki. Punktualnie o godzinie 10,54 mijają nas numery 1 i 4. Melka i Wacławek obaj z DKS-u. Po pięciu sekundach przejeżdża Pawłowski, dalej Piechocki, Suwała, Duraj (Elektrownia), Dorożyński (PTC), Pol, Trzcziński, Makowski, Sendeki, Pawłowski II i wreszcie 14.

KRAKSA

Panna Teresa podjeżdża do zakrętu ostrożnie pnie się pod górę, ale naraz na drugim zakręcie w prawo hamuje, być może zbyt gwałtownie i „kociołkuje” się z maszyną. „Triumf” staje do góry kołami, a panna Teresa leci przez ramę na bruk.

Na szczęście kończy się wszystko dobrze. Maszyna i jej właścicielka wyszły cało z wypadku i kontynuują raid dalej. Nim jednak dosiadła maszyny straciła nieco drogiego czasu. Gdy przejechała ostatnią maszyną, zwiemy posterunek i wędrujemy dalej.

POD TUSZYNYM

Maszyny zacząć się jeszcze na jednym punkcie trasy. Wybieramy Tuszyn. Lokujemy się na ławeczce przy małym sklepiku u skraju szosy Piotrkowskiej, i tu na rozgałęzieniu czuwa już dwóch sympatycznych milicjantów, chociaż o tej godzinie (14) w niedziela ruch tu jest minimalny. Wojewódzka Komenda M. O. spisuje się znakomicie.

Więść o przejeździe motocyklistów roznosi się jednak szybko. Niedługo z pobliskich domostw zaczynają wychodzić ciekawo i osłaniając oczy od promieni słonecznych, spoglądać w kierunku Piotrkowa. Zbliża się godzina 14,20. Na białej wstędze szosy ukazują się dwa małe punkciki i rosna w oczach. W uszy uderza warkot silników. Po chwili mijają nas numery: 34 (Kwiatkowski, PTC), 20 (Cabański, DKS), dalej 35 (Sarna), 21 (Dorożyński), 27 (Skalski), a później w krótszych lub dłuższych odstępach czasu pozostali. Przejeżdżają wreszcie dwa motory z zielonymi chorągiewkami, zamykające raid.

WRACAMY DO ŁODZI

Około godziny 16-ej dobijamy do Łodzi, nieco głodni wprawdzie, ale zadowoleni z odbytej wycieczki. Metę zastajemy już zamkniętą. Wyniki raidu podamy za kilka dni. Dzisiaj możemy tylko zakomunikować, że raid ukończyło 29 maszyn.



Uczestnicy raidu w drodze na boisko DKS-u.

M licianci remisują 3:3

Milicyjny Klub Sportowy (Łódź) rozegrał pierwszy mecz z cyklu rozgrywek o mistrzostwo klasy B w Zduńskiej Woli z miejscowym TUR-em.

Po dość interesującej grze mecz zakończył się remisem 3:3.

Wydawca: Woi. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Naczelny 216-14. Sekretariat 264-21. Redakcja nocna 172-31. Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55 tel. 111-50. Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Łódzki Instytut Wydawniczy”

CENNIK OGŁOSZEŃ: Drobne ogłosz. po zł 10 — za wyraz (najmniejsze zł 100.—), poszukiwanie pracy i poszukiwanie rodzin po zł 5.— za wyraz (najmniejsze 50.— zł, za milimetr szpal ty zł 20.— poza tekstem za milimetr szpal ty zł 30.— w feksie, W numerach atedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

Dziś i jutro kultury Ziemi Odzyskanych

Dotychczasowe osiągnięcia i historyczne zadania naszego narodu

Przesiedlić na Ziemię Odzyskaną o milion więcej osób, niż wynosi cała ludność np. Irlandii. A prawie tyle, ilu mieszkańców liczy Szwajcaria, bez — powiedzmy sobie szczerze — dostatecznych środków transportowych, bez rezerw aprowizacyjnych, było dziełem gigantycznym. Ale dziełem jeszcze szerszej zakrojonym i bardziej doniosłym jest fakt, że po dwóch latach dziś na Ziemiach Odzyskanych rodzi się nowa społeczność o specyficznych i wspólnych więzach kulturalnych.

Przed wojną jakże ubogo przedstawiał się tam nasz dobytek. Dziś poszczycić się możemy całym szeregiem twórczych ośrodków kulturalnych oraz skupieniem poważnych pracowników naukowych i kulturalnych.

Stolicą kulturalną Śląska stał się Wrocław. Szczyt się on swą Politechniką i Uniwersytetem, szeregiem towarzystw naukowych i lekarskich, Wyższą Szkołą Sztuk Pięknych, biblioteką, teatrami (dramatycznym i młodzieżowym), Operą oraz zbiorami Ossolineum.

Za Wrocławiem pośpiesza Jelenia Góra ze swą biblioteką i muzeum oraz Cieplice, ze wspaniałą, przejętą przez Instytut Śląski, biblioteką Schaffgotschów. Wśród rozbudowującej się sieci muzeów na największą uwagę zasługuje muzeum miastowskie w Lignicy.

Ambitnie z Wrocławiem współzawodniczy Gdańsk swym kulturalnym zasięgiem, promieniując na całe Wybrzeże. Posiada Akademię Lekarską, Politechnikę, bibliotekę, muzeum i archiwum. Sopot wchodzi się Akademią Nauk Politycznych.

Zycie kulturalne Ziemi Lubuskiej — wprawdzie słabsze — notuje jednak swe osiągnięcia, z których najważniejszym jest czynna w Gorzowie Akademia Weterynaryjna.

Dawne Prusy Wschodnie, kraj najbardziej kulturalnie zgermanizowany, a jednocześnie zdewastowany, posiadają Instytut Mazurski i Wyższą Szkołę Prawno-Ekonomiczną w Olsztynie.

Górny Śląsk ma Politechnikę w Gliwicach, Wyższy Ośrodek Nauk Medycznych w Rokietnicy koło Bytomia, Wyższą Szkołę Przemysłową w Bytomiu, szkoły mu-

zyczne, pedagogiczne i przemysłowe oraz instytuty badawcze. Nadto szereg teatrów: w Bytomiu, w Gliwicach, Zabrze, Opolu, Nysie, Raciborzu.

Ogółem Ziemię Odzyskaną posiadają (dane te wciąż rosną) około tysiąca przedszkoli, 130 domów dziecka, ponad 4.000 szkół powszechnych, powyżej 100 zawodowych i około 200 średnich, 6 szkół artystycznych, szereg szkół plastycznych i muzycznych.

Wszędzie dociera słowo polskie bądź przez prasę całego kraju, bądź przez miej-

scowa, która reprezentują 32 dzienniki i czasopisma. Szczecin, Gdańsk, Wrocław i Gliwice posiadają radiostacje — 52 tysiące radioabonentów zarejestrowanych jest na Ziemiach Odzyskanych, kin 86, muzeów 33, około tysiąca bibliotek o łącznej ilości 251 tysięcy 947 tomów oraz szereg teatrów: w Olsztynie, Elku, Wrocławiu, Jeleniej Górze, Świdnicy.

Na czoło osiągnięć wysuwa się zagadnienie wagi podstawowej, mianowicie konieczności tworzenia na Ziemiach Odzys-

kanych własnej, wyrobionej i oddanej idei inteligencji. Łączy się w nim 2 aspekty: powiększenie wyniszczonych kadr polskiej inteligencji w ogóle oraz możliwość tworzenia jej pośród pracujących kulturalnie. Ziemię Odzyskaną, dającą możliwość kształcenia się młodzieży dzięki sieci licznych szkół i internatów, stana się wkrótce ponownie kolebką polskiej kultury. I to jest jedno z najważniejszych zadań, jakie historia im postawiła.

Granica na Odrze i Nysie

granicą życia dla Polski

Polski Związek Zachodni ogłosił oświadczenie, w którym przypomina niedawne oświadczenie Schulmachera: „Bezdzienne dążyli za wszelką cenę do tego, aby granicę Niemiec zepchnąć jak najdalej na wschód”.

Wobec wysuniętych w Moskwie propozycji rewizji granicy w duchu sformułowanym przez Schulmachera — Naród polski oświadcza, że nie zgodzi się na dowolną interpretację umowy w Poczdamie odnośnie zachodniej granicy polskiej na Nysie Łużyckiej, Odrze i Bałtyku.

Polska odzyskała ziemię nadodrzańską i nadbałtycką na mocy jednomyślnej uchwały trzech mocarstw zwycięskich: Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii oraz zgody Francji. Uchwała poczdamska trzech mocarstw zwycięskich była wynikiem historycznego faktu polskości Ziemi Zachodnich i wkładu polskiej krwi w walkę o wolność narodów.

Zobowiązania mocarstw zwycięskich i układ poczdamski są dla Polski podstawą prawną wcielenia ziem nad Nysą Łużycką, Odrą i Bałtykiem do Polski oraz ich zaludnienia i zagospodarowania.

Dla narodu polskiego granicą Nysy Łużyckiej, Odry i Bałtyku jest granicą życia, a dla świata granicą pokoju.

Naród polski w okresie dwulecia Ziemi Odzyskanej zaludnił i zagospodarował w ciężkim trudzie i znoju. Dał tym samym najlepsze świadectwo polskiej pracowitości, przężności gospodarczej i zrozumienia potrzeb własnych z korzyścią dla Europy i świata.

Polska oczekuje ze spokojem jedro-

myślnej decyzji na Konferencji Pokojowej:

formalnego ujęcia w traktacie pokojowym z Niemcami granicy Nysy Łużyckiej, Odry i Bałtyku i jej uznania przez wszystkie państwa.

POLSKI ZWIĄZEK ZACHODNI.

Nowy typ inżyniera

muszą wychować uczelnie techniczne

W Warszawie zakończyły się obrady plenarnego posiedzenia Rady Szkół Wyższych przy współudziale Ministra Oświaty, tow. Skrzyszewskiego, Ministra Odbudowy tow. Kaczorowskiego, oraz podsekretarza stanu w Ministerstwie Oświaty tow. dr. Henryka Jabłońskiego i tow. Eugenii Krassowskiej.

Najobszerniej omawiany był problem reformy studiów technicznych. W zakresie tym za podstawę przyjęto projekt prof. Straszewicza o dwustopniowości studiów technicznych w ramach politechnik. Przyjęty w tej sprawie wniosek stwierdza:

1) że kształcenie inżynierów powinno

być w zasadzie zadaniem oddzielnych szkół inżynierskich. Ze względu na niedostateczną ilość szkół inżynierskich wskazanym jest w obecnych warunkach kształcenie inżynierów także przez politechniki. W tym celu wydziały politechniki powinny opracować odpowiednie formy organizacyjne, licząc się tak z charakterem studiów jak i z możliwościami personalnymi i materialnymi.

2) zebrani wyrażają opinie, że absolwenci kursów wstępnych przy politechnikach uzyskują wstęp na politechnikę bez egzaminu wstępnego jedynie w wypadku otrzymania na egzaminie końcowym kursu ocen co najmniej dobrych z podstawowych przedmiotów dla danego wydziału.

Uchwały te mają na celu wprowadzenie na politechnikach dwustopniowości studiów technicznych, tj. kształcenie inżynierów zawodowych oraz inżynierów z tytułem akademickim.

W zakresie studiów ekonomiczno-handlowych przyjęto do wiadomości sprawozdanie prof. dr. Wacława Lipińskiego oraz wzięto za podstawę do dalszego opracowania programowego projekt rektora prof. dr. Sarny Zygmunta. Między innymi postanowiono umożliwić absolwentom szkół wyższych nieakademickich uzyskiwanie stopni naukowych w szkołach akademickich, po spełnieniu warunków, stawianych przez szkoły akademickie, z zaliczeniem odbytych studiów.

Prof. dr. Manteuffel Tadeusz referował zagadnienie studiów humanistycznych.

Minister tow. Kaczorowski oraz dyr. Iwanka omówili sprawę finansowych podstaw dla rozwoju nauki i szkolnictwa wyższego.

Na zakończenie prof. dr. Jaroszyński Maurycy referował nowy projekt ustawy o organizacji nauki i szkół wyższych, nad którymi odbyła się wstępna dyskusja.

Współpraca na codzień

Komisje porozumiewawcze PPR i PPS działają

Na ogół ani dziennikarze, ani nawet osoby bezpośrednio zainteresowane, nie lubią czytać protokołów z odbytych zebrań.

Wiadomo — każde posiedzenie rozpoczyna się sakramentalnie — punkt I — odczytanie protokołu — i w czasie gdy przewodniczący zadaje sobie trud przewortowania kilku kartek maszynopisu — reszta zebranych myśli o... no, w każdym razie o sprawach niezbyt związanych z porządkiem dziennym.

Na posiedzeniu komisji porozumiewawczej dzielnicy Prawa-Śródmiejska PPR i PPS sprawa przedstawiała się zupełnie

Poznań nakręca krótkometrażówki

Wielkopolskie laboratorium filmowe „Fotokamera” w Poznaniu nakręciło sze reg aktualnych i propagandowych krótkometrażówek między innymi: „Proces Artura Greisera”, „Trzymamy straż nad Odrą”, „Targi Poznańskie / ich ruina i renesans”, „Poznaniowa Wola”, „Bratobójstwo”, „Powódź w Poznaniu 1947”, „Wiosenne święto sportowe” i film naukowy „Operacja usunięcia zaćmy”.

Warszawski zespół filmowy „Ogniw” ukończył film eksperymentalny pt. „Harmonia”.

Jest to opowieść o małym chłopcu terminatorze szewskim. Akcja rozgrywa się pod koniec ubiegłego wieku. W filmie nie ma dialogów, a tłem dźwiękowym jest wyłącznie ilustracja muzyczna.

W obrazie występuje Tadeusz Owczarek, Kazimierz Dejunowicz i Edmund Biernacki.

Muzykę skomponował dyrygent operetki „Lutnia” w Łodzi, Zygmunt Wieh-

inaczej. Protokołu wysłuchano z zainteresowaniem. Bo też była w nim mowa o zagadnieniach istotnych, które wymagały uporządkowania i natychmiast też towarzysze realizowali co już po tej linii dokonano.

I dla przedstawiciela naszej gazety protokół był ciekawy — świadczył bowiem o tym, że obydwaj Komitety PPR i PPS współpracują ze sobą regularnie, a nie tylko od akcji do akcji, od święta do święta. Na ostatnim zebraniu towarzysze omawiali przygotowania do manifestacji pierwszomajowej. Punkt ten omawiano spokojnie, bez pompy, rzeczowo — na podstawie instrukcji wydanych przez CKW PPS i KC PPR. Instrukcje te towarzysze i z PPS i z PPR rozumieją doskonale i trafiają im one do przekonania: podkreślił to tow. Głażewski, sekretarz Komitetu Dzielnicowego PPR i tow. starsza Walasik, przewodniczący KD PPS.

Wybrano komitet pierwszomajowy, przy czym nie było żadnych kwestii spornych: ponieważ w roku ubiegłym przewodniczącym tego komitetu był pepesowiec tow. Walasik, przeto jasnym się wszystkim wydało, że w tym roku przewodniczyć będzie tow. Głażewski.

Do komitetu ponadto weszli tow. Rode, sekretarz dzielnicy PPS i tow. Wadowski, II sekretarz dzielnicy PPR.

Komendantem pochodu będzie tow. Bednarek (PPS) a zastępca jego tow. Zagoda (PPR).

Po ustaleniu składu osobowego komitetu pierwszomajowego towarzysze uchwiliłi termin zebrania, na którym uzgodnione zostaną sprawy techniczne. A następnie zatwierdzono szereg bolączek terenowych.

Nie byłibyśmy zgodni z prawdą, gdybyśmy usiłowali sugerować, że żadna z poruszonych kwestii nie wywołała gorącej wymiany zdań. Zresztą — zdaniem naszym, właśnie te dyskusje jeszcze raz nas przekonały, że dzielnice PPR i PPS współpracują ze sobą „na co dzień” i że

usiłują usunąć istniejące trudności i braki. Nastroj „święteczny” jest charakterystyczny dla zebrań odbywających się „od święta”, a na co dzień — towarzysze mogą i powinni „wygarnąć” sobie wszystkie za- le bez skrapowania.

Wiele miejsca w dyskusji zajęła sytuacja w firmie d. Titzen. Towarzysze stwierdzili, że dzieje się tam nieporządku na przykład kartofle zakupione dopiero w grudniu, obecnie są już zupełnie przegniłe, na co skarżą się robotnicy. W świetlicy — w deszczowe dni — woda po kostki... Komisja postanowiła zająć się tą fabryką.

Omówiono również sprawy związane z redukcją nadmiaru pracowników, jakie obecnie ze względów oszczędnościowych przeprowadzane są w przemyśle.

Towarzysze mówili szczerze. I słusznie zaznaczył tow. Walasik, że „nie można mówić innym językiem na zebraniu międzypartyjnym, a innym na zebraniach wewnątrzpartyjnych”.

29 miliardów złotych

inwestujemy na odłudowę gospodarczą Ziemi Odzyskanych

Udział Ziemi Odzyskanych w tegorocznym państwowym planie inwestycyjnym, złożonym dla rozpatrzenia przez najbliższą sesję Sejmu Ustawodawczego — odpowiada roli i znaczeniu tych ziem w całokształcie naszej gospodarki narodowej i wynosi 28.909 milionów zł, czyli jedna trzecia ogólnej sumy planu inwestycyjnego.

Największe kwoty zainwestuje w odpowiednie obiekty na Ziemiach Odzyskanych — Ministerstwo Przemysłu. Kwota 8.600 milionów zł pozwoli na uruchomienie setek zakładów przemysłowych, do tychczas nieczynnych oraz przyczyni się do uzupełnienia urzędzeń obiektów pracujących — dla dalszego zwiększenia zdol-

ności produkcyjnej. Na drugim miejscu znajduje się Ministerstwo Komunikacji z sumą 4.726 mil. zł, dalej Min. Rolnictwa i Reform Rolnych — 4.379 mil. zł Odbudowy 4.108 mil. zł, Ziemi Odzyskanych — 2.718 mil. zł, Żegluga — 1.398 mil. zł, Spółdzielczość — 454 mil. zł, Min. Poczty i Telegrafów — 448 mil. zł, Oświata — 249 mil. zł, Zdrowia — 235 mil. zł itd.

Rolnictwo na Ziemiach Odzyskanych korzystać będzie w ramach planu inwestycyjnego, nie tylko z kredytów, przewidzianych dla Min. Rolnictwa i R. R., ale również — dla Min. Ziemi Odzyskanych oraz Min. Odbudowy, co daje sumę ok. 8 miliardów zł, a więc prawie równą zaplanowaną dla przemysłu.

George Tate

Polityka W. Brytanii na rozdrożu

(Listy z Anglii)

Londyn, w kwietniu.
Pierwszy tydzień kwietnia minął pod znakiem pogłębienia kryzysu brytyjskiej polityki zagranicznej. Objawy tego kryzysu wystąpiły na wszystkich szczeblach ruchu labourzystowskiego — począwszy od rządu, a kończąc na organizacjach do-
tychczas.

Przebieg zjazdu spółdzielczego i trzech konferencji Związków Zawodowych, które odbyły się w okresie świątecznym, rzuca pewne światło na tło głosowania przeciwko rządowemu projektowi ustawy poborowej w parlamencie oraz na uporczywe pogłoski o ustąpieniu Bevina.

OPOZYCYJNY RUCH LEWICY

Bevin i jego zwolennicy zajęli obecnie stanowisko obronne wobec ruchu, który wyrósł z opozycji lewicy wobec zagranicznej polityki rządu i który dziś korzysta już z poparcia poważnego odłamu ruchu labourzystowskiego.

Ta zdrowa tendencja wzrasta nadal pod wpływem ostrego bodźca, jaki stanowią trudności gospodarcze Wielkiej Brytanii. I jakkolwiek wśród przeciwników Bevina istnieją jeszcze poważne rozbieżności, to przecież coraz wyraźniej w szeregach ruchu labourzystowskiego krystalizuje się świadomość, że ciężar zobowiązań wojskowych Wielkiej Brytanii w sposób niebezpieczny opóźnia odbudowę gospodar-
stwa.

Ciekawe światło na rosnące niezadowolenie z polityki Bevina rzuca odbyty niedawno zjazd Partii Spółdzielczej. Organizacja ta jest politycznym wyrazicielem potężnego ruchu spółdzielczego Anglii. Utworzona została na podstawie zjednoczenia 668 odrębnych towarzystw spółdzielczych. Organizacja ta, licząc 7 milionów 500 tysięcy członków, jest dziś prawie tak potężna, jak brytyjski ruch zawodowy. Znaczny procent członków Partii Spółdzielczej należy zresztą również do poszczególnych Związków Zawodowych.

Politycznie Partia Spółdzielcza współpracuje blisko z Partią Pracy, a jej członkowie w parlamencie, w liczbie 23, łączą się z frakcją parlamentarną Labour Party. Jednym z najbardziej wpływowych członków Partii Spółdzielczej jest A. V. Alexander, który zajmuje kluczowe stanowisko ministra Obrony i jest człowiekiem Bevina.

* KRYTYKA POLITYKI BEVINA

Ogólny ton obrad i głosowanie na rocznym zjeździe Partii Spółdzielczej ma swą szczególną wymowę. Na zjeździe

poddano surowej krytyce działalność komitetu wykonawczego, oddanego całkowicie Bevinowi. Potępiono również ministra Alexandra, który był obecny podczas obrad. Zachowanie jego było bardzo znamienne: groził on obecnym, schlebiał im i usiłował za wszelką cenę wykazać, że bevinizm nie jest tym, za co się go powszechnie uważa.

Na rezolucję, która głosiła, że polityka zagraniczna Bevina może doprowadzić jedynie do dalszych tarć międzynarodowych i nawoływała do przyjaznych stosunków ze Związkiem Radzieckim i z europejskimi krajami demokratycznymi — padło 3 miliony 245 tysięcy głosów. Została ona wprawdzie odrzucona, ale większością zaledwie 158 tysięcy głosów. Jednocześnie, mimo sprzeciwów komitetu wykonawczego i apelu, aby „nie kępować Bevina w Moskwie”, zjazd ogromną większością głosów przyjął rezolucję stwierdzającą, że polityka Trumana wobec Grecji i Turcji „stanowi zagrożenie dla pokoju światowego i jest zaprzeczeniem zasad demokratycznych”.

Polityka Bevina otrzymała inny jeszcze cios w postaci rezolucji — tym razem przyjętej jednogłośnie mimo opozycji komitetu wykonawczego. Rezolucja ta domagała się, aby na stanowiskach ambasadorów Wielkiej Brytanii nie tolerowano osób wrogich celom socjalistycznej Anglii. Trzeba dodać, że w ciągu szeregu miesięcy Bevin przeciwstawiał się zdecydowanie wywieraniu jakiegokolwiek presji w tym kierunku.

Na zjeździe delegaci, reprezentujący dwa i pół miliona członków, głosowali

za rezolucję, nawołującą do zawieszenia ustawy o obowiązkowej służbie wojskowej aż do czasu, kiedy organizacja Narodów Zjednoczonych załatwi sprawę rozbrojenia.

Rezolucje, krytykujące politykę zagraniczną Bevina, uzyskały również dużą ilość głosów na dwóch ogólnokrajowych konferencjach Związków Zawodowych, a na trzeciej konferencji zostały uchwalone ogromną większością.

DRAMATYCZNE DNI W PARLAMENCIE

Na tym tle należy rozpatrywać ostatnie, dramatyczne wypadki w parlamencie. Jeśli przed debatą nad ustawą poborową rząd zachowywał pewność siebie, uważając, że ma przeciw sobie jedynie chwilową koalicję pacyfistów i krytyków polityki zagranicznej, to po debacie zrozumiał, iż tak nie jest. W sposób niedwuznaczny świadcza o tym zarówno chwilowe wystąpienia ministra Alexandra w parlamencie, jak i przede wszystkim nagła decyzja rządu w sprawie skrócenia obowiązkowej służby wojskowej z 18 miesięcy (jak brzmiał pierwotny projekt ustawy) do roku.

Wydaje się, że rząd działał tu pod wpływem obawy przed możliwym połączeniem części torysów ze „zbuntowanymi” posłami labourzystowskimi i tymi posłami, którzy wypowiadając się w zasadzie za ustawą, domagali się jednak skrócenia czasu służby.

POPARCIE TORYSÓW

Stanowisko torysów w czasie debaty było niejednoznaczne, ponieważ wśród partii

konserwatywnej istnieje pewien odłam, wypowiadający się tradycyjnie przeciw obowiązkowej służbie wojskowej. Jednakże mając na oku dalsze plany, torysi udzielił poparcia rządowi, nie chcąc osłabiać pozycji Bevina.

Ponadto torysi zdają sobie również sprawę, że za parawanem polityki Bevina — Alexander, rozgrywają się ważne wydarzenia dotyczące imperium. Niedawno była w Londynie grupa oficerów hinduskich na czele z generałem Cariappa. Grupa ta brała udział w rozmowach o „obronie Imperium”, w których uczestniczyli również oficerowie amerykańscy. Podczas swego pobytu w Londynie, Cariappa przeprowadził szereg rozmów z urzędnikami i studentami hinduskimi, które wywołały wiele zastrzeżeń w opinii brytyjskiej ze względu na ich wojowniczy ton. Cariappa jest typowany na przyszłego głównodowodzącego wojsk hinduskich. W pewnych kołach panuje pogląd, że zmierza on do ustanowienia dyktatury wojskowej w Indiach.

WIZYTA WALLACE'A

W tej napiętej sytuacji przybycie byłego wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych, Henry Wallace'a do Londynu, jest wydarzeniem bardzo pozytywnym. Wypowiedzi Wallace'a o sytuacji obecnej i perspektywach na przyszłość są tu odczytywane jak powiew świeżego powietrza. Wizyta Henry Wallace'a dodała energii rosnącemu wciąż odłamowi opinii brytyjskiej, który domaga się prowadzenia konstruktywnej polityki zagranicznej i polityki współpracy ze Związkiem Radzieckim.

Przejęcie okrętów morskich od władz radzieckich

Polska Komisja przejęła dnia 12 bm. w Szczecinie od władz radzieckich z ogólnej liczby przyznanych Polsce 19 statków niemieckich, 2 holowniki dla Wy-

działu Holowniczo - Ratowniczego GAL. Holowniki te należą do kategorii silniejszych, mają ok. 150 BRT. Wyposażone są we wszystkie urządzenia przeciw-

porażowe dla służby portowej i na morzu. Jeden z nich to dawny niemiecki „Bordenfel”, noszący rosyjską nazwę „Witiaz”, drugi „Wariag”. Równocześnie ze zmianą bandery statki otrzymały polskie nazwy „Żubr” i „Bawół”.

Dnia 14 bm. polsko-radziecka komisja przejęła w Swinoujściu statek morski „Richard” oraz dużą listwę morską, ładowności około 2000 ton. W Szczecinie przejęty będzie niewykończony statek pasażerski, znajdujący się na stoczni „Wulkan”; posiada on 3,200 ton pojemności.

DZIAŁ OGŁOSZEN

„GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Piotrkowska 55

JUŻ przyjmuje OGŁOSZENIA do numeru 1-szo majowego

Jarosław Hasek

331)

Przygody dobrego wojaka Szwejka

podczas wojny światowej

(Przekład Pawła Hulki-Laskowskiego)

— Panie doktorze, czy nie byłoby dobrze, gdybym go nacierała. — Nacierajcie go matko. — I gdybym mu gotowała rumianek i kwiat lipowy? — Gotujcie mu, matko, co tylko chcecie. — Ale panie doktorze, sąsiadka mówiła, że będzie mu lepiej, gdy tych proszków brać nie będzie. Jak pan myśli, panie doktorze? — Tego już doktor nie wytrzymał i rzucił pióro o ziemię. — Moja zacna matko, dwadzieścia lat uczyłem się i dwadzieścia lat jestem doktorem, ale wy słuchajcie rad tamtej baby, a mnie dajcie święty spokój...

Więc posłusznie melduję, panie kadecie, że ten pan Regl też go nie usłuchał i nie poszedł do szpitala sam, ale musieli go tam w gorączce zawieźć. Dostał zapalenia gruczoła, bubon i Bóg wie co tam jeszcze. Z tego szpitala przyszedł jak mucha staby. A potem dostał jeszcze gruźlicę i musieli mu oba kłębuszki urznąć. Z początku też miał takie mocne palenie, ale taka choroba, to nie żadna choroba. Złego nie się stać nie może. Pali pana kade-

ta jeszcze bardzo, czy też już jest lepiej?

— Mój Szwejku, jeśli nie umiecie opowiadać o czymś weselszym, to dajcie spokój i nie gadajcie — jęknął kadet wystraszony przyjemną perspektywą, jaką malował mu ordynans marszkompanii.

A Szwejk nabijając fajkę wtrącił: — Posłusznie melduję, żeby mi było wolno palić.

Wypuścił z ust duży kłęb dymu i z miną pocziwca mówił dalej:

— Wie pan co, panie kadecie, zamiast trypra, życzyłbym panu, posłusznie melduję, syfilis. Panie kadecie, pan nie jest z tych najgłupszych i mógłby pan zrobić karierę. Przy syfilisie dostaje się zmiękczenia mózgu, paraliżu postępowego, czy jak się to zwalo, a na to choruje prawie każdy generał. Pan, panie kadet, jest jeszcze młody, i mógłby się pan stać generałem w niedługim czasie. Dopieroż cieszyłby się z pana ta... mamusia! Ale żeby dostać paraliżu, to trzeba leczyć się bardzo troskliwie. Na Wv-

szehradzie był jeden oberkelner i dostał od pokojówki syfilis, ale nie chciał się nikogo radzić bo doktora bał się jak ognia i mawiał, że te baby, co to mają takie zielniki, wiedzą więcej niż ob wydziały lekarskie, czeski i niemiecki razem. Ale bo też, posłusznie melduję, między ludźmi jest dużo znających się na chorobach. Niektórzy ludzie znają takie choroby, o jakich doktorzy nigdy nie słyszeli. Kiedyś ja chadzałem do Czarnego Kościelca do obozu, to tam była niejaka baba Mędrzycka. Chodziła po stodółach i nosiła nam bułki i kawę: bułka kosztowała dwa grajcary, a kawa trzy. Ta baba pewno już nie żyje, Panie święcie nad jej duszą, ale kawę, drań, gotowała zawsze kiepską, z samej cykorii i z żolędzi. I ta Mędrzycka też miała taki zielnik i umiała zażegnować mzy. Czy pan kadet słyszał już kiedy o takiej chorobie? Ja też nie słyszałem, ale jak tam tylko jaka dziewczyna zaczynała blednąć, to starzy zaraz w lament, że dostała niby tych mżów i zaraz biegli do starej Mędrzyckiej. A wtedy, jak tam był obóz, panie kadecie, dziewczyny bledły tam bardzo często i jak jeszcze! A ta baba kazała takiej chorej dziewczynie uklęknąć i odmawiać „Zdrowaśkę”, uważając czy się dziewczyna trzęsie. Jeśli się trzęsła, to miała te mzy na pewno. Wtedy, posłusznie melduję, dziewczyny się jeszcze trzęsły, bo wte-

dy odmawiały pacierze bardzo pobożnie, gdyż jeszcze nie umiały pisać pod mariańskim obrazem na Świętej Górze: — Panno, któraś poczęła bez grzech daj mi grzeszyć bez poczęcia! — Wtedy ta baba mierzyla dziewczynę niemi maczanymi w wodzie święconej, pisała dokoła ją gałązką psiego bzu i wreszcie wołała: — Panienko Przenajświętsza, ta dziewczyna ma mzy: Panie, zbaw nas ode złego!

— Sypialiśmy u pewnego garnarczka, który miał bardzo ładną córkę, a z tą chodził na jagody pewien plutonowy z naszego pułku. Otóż i ta ładna dziewczyna raptem zaczęła blednąć, a stara Mędrzycka chodziła do niej i zażegnawał jej mzy. A potem, kiedyśmy już wszyscy o tym zapominali, nasz plutonowy dostał niespodzianie list od tej dziewczyny, że powiła bliźnięta, żeby się z nią ożenił. A jej ojciec do tego listu dopisał: — Panie Zugführer, spełnij pan swój obowiązek, skoroś mi pan córkę zepsuł! Ja wiedziałem, że ona tych mżów dostała od pana, boście się razem zazębili. — Ale może pan kadet już nie ma ochoty słuchać, bo opowiadam takie długie historie...

— Jesteście żywą kroniką, mój Szwejku — rzekł kadet — ale zapomnieliście mi powiedzieć, co się stało, z tym kelnerem...

(D. e. n.)

Ku podniesieniu gospodarczego potencjału państwa

Wielkie osiągnięcia huty „Florian” w wyścigu pracy

(Od specjalnego wysłannika „Głosu Robotniczego“)

„Melduję Obywatelowi Ministrów, że w miesiącu marcu r.b. hutnictwo wyprodukowało 95.000 ton gotowych wyrobów walcowanych, a tym samym pomimo wywieżenia przez okupanta 30 procent zespołów walcowniczych, przekroczyliśmy średnią produkcję miesięczną 1938 roku o 7 procent. Mimo ciężkich warunków zimowych plan państwowy w gotowych wyrobach walcowanych na pierwszy kwartał 1947 został wykonany w 102,7 procent. Zostało to osiągnięte nie przez uruchomienie nowych zespołów walcowniczych, ale przede wszystkim dzięki ofiarnej pracy ogółu hutników oraz racjonalizacji pracy i programu walcowania...”

Od tych słów rozpoczyna się meldunek naczelnego dyrektora Centralnego Zarządu Przemysłu Hutniczego, inż. Borzejdo, do ministra Przemysłu — tow. Hilarego Minca.

Powyższy meldunek, przeczytany nawet przez laika, w sprawach produkcji nastrocza pytanie natury zasadniczej: „Jakie czynniki wpłynęły na to, że hutnictwo polskie w czasie tak krótkim po okresie drugiej wojny światowej, mimo poważnych dewastacji zespołów walcowniczych, przekroczyło średnią miesięczną produkcję z 1938 roku?” Odpowiedzi na to pytanie szukamy w przodującej pod względem produkcji hucie „Florian” w Świętochłowicach.

PODNIESIONO DYSCIPLINĘ PRACY

Dla klasy robotniczej Śląska nazwa huty „Florian” urosła do symbolu walki o produkcję i wydajność pracy. Robotnicy dolno- i górnośląscy, cała klasa robotnicza Zagłębia wiedzą nie tylko, że huta „Florian” przekroczyła swój plan produkcji w pierwszym kwartale 1947 r. o 5,2 procent i tym samym przoduje przed innymi hutami polskimi. Tam znają i ludzi, którzy przyczynili się do tego, że huta „Florian” przypada w pierwszym kwartale 1947 nagroda, ufundowana przez Centralny Zarząd Przemysłu Hutniczego — sztabdar przechodni. Ci, z którymi zapoznać chcemy naszego łódzkiego Czytelnika, to w pierwszym rzędzie lwia część robotników huty.

U wejścia do Rady Zakładowej huty wisi ręcznie wypisany slogan — żywa prawda: „Nie ma miejsca na hucie dla nierobów i „bumelantów”. Słowa te wypisała ręka hutnika i ta sama ręka słowa te wprowadziła w czyn. Jeszcze pod koniec ub. roku na hucie „objało” się kilku „bumelantów” — ludzi, dla których praca jest najgorszą ostatecznością, którą skrzętnie się omija. Usunięto wszystkich nierobów, jako hamulec na drodze rozwoju i produkcji huty. Przykład ten dobrze podziałał. Wydalono też niepotrzebnie wąsający się niewykwalifikowany personel biurowy — i dziś huta „Florian” ma stosunkowo najmniejszy na

Śląsku personel biurowy, a najlepszy techniczny. Można było bowiem, kosztem ściśnięcia personelu biurowego, zaangażować wysoko wykwalifikowany personel techniczny.

OSZCZĘDNOŚĆ I WYNALEZCZOŚĆ

To był pierwszy etap ku podniesieniu produkcji i rozwoju huty. Nastąpił okres oszczędności i daleko posuniętych oszczędności. Rzucone przez Radę Zakładową hasło: „Zmniejszyć „brakowną produkcję!” podjął każdy spawacz i hutnik.

Tow. Stanisław Józwiak, wydający największą produkcję ze wszystkich stalowni, powiada do nas: „Kiedy padło hasło oszczędzania każdego kawałka stali, wydało mi się to śmieszne, na każdym metrze taśmy stalowej, którą ciałem, moim z największym wysiłkiem zaoszczędzić zaledwie kilka centymetrów. Jak jednak wspólnie na Naradzie Technicznej wyliczyliśmy, ta drobna oszczędność dawała w efekcie więcej, niż cała moja produkcja”. Gdy i inni dołączyli się do tych pozornie drobnych oszczędności, wynik jest taki, że huta zaoszczędziła około 40 milionów złotych rocznie.

Inż. tow. Kosadnik w pracy wielomiesięcy skonstruował wałce do taśmy żyłkowej, sprowadzanej dotychczas z Belgii i Szwecji za „drogie” pieniądze. Gdy ruszyła produkcja stali i taśmy żyłkowej — po raz pierwszy w historii hutnictwa polskiego — huta „Florian” wzbogaciła swą produkcję o kilkadziesiąt milionów złotych rocznie. Pieniądże te pozostały w kraju.

Gorączka wynalazczości nie ograniczyła się do personelu technicznego huty: hutnik tow. Cubert skonstruował mechaniczny ściągacz przy stole pomiarowym. Trzech ludzi zatrudnionych przy każdym stole pomiarowym — a takich stołów w hucie jest kilkadziesiąt — mogło odejść do innej, bardziej produktywniej pracy. Takich wynalazków w przeciągu

pierwszego kwartału 1947 roku dokonano w hucie 28. Każdy z nich zaoszczędził co najmniej 30.000 zł, rocznie i pozwolił na wykorzystanie szeregu sił roboczych w innych wydziałach.

ROZBUDOWA I PRZEBUDOWA

Równoległe do akcji oszczędności i wynalazczości posuwa się rozbudowa oraz przebudowa huty. Poważną przeszkodą w produkcji huty są w pierwszym rzędzie jej stare urządzenia techniczne, które absolutnie nie stoją w proporcji z ogólną produkcją huty. Piece hutnicze w pierwszym rzędzie — martynowskie, których żywot powinien przekroczyć okres 6 do siedmiu lat — pracują w hucie dzień i noc od... lat dwudziestu, w związku z czym sprawa ich przebudowy i budowy jest pierwszym tematem na każdej Naradzie Technicznej. Jeszcze w tym roku nastąpi rozbiórka dwu najstarszych na kontynencie pieców martynowskich oraz budowa nowych, nowoczesnych. Do lata tego roku ruszy produkcja na nowobudowanym się zespole gorącej bednarki oraz powiększona zostanie walcownia zimna, największa obecnie w całej Polsce.

ROLA NASZEJ PARTII

Czynny i przodujący udział w pracach nad podniesieniem produkcji huty „Florian” bierze organizacja naszej Partii. W tym tkwi jej popularność. Szeregi organizacji PPR w hucie „Florian” rosła. Wstępują do nich wszyscy robotnicy i inżynierowie, dla których sprawa rozwoju placówki pracy jest sprawą pierwszej wagi. Jeszcze niedawno organizacja nasza w hucie „Florian” liczyła 750 członków. Liczba ta wzrosła obecnie do 1480 członków Polskiej Partii Robotniczej, którzy wspólnie z kołem bratniej PPS i wszystkimi dobrze pracującymi robotnikami huty przyczyniają się do wzbogacenia gospodarczego potencjału państwa. (Dz)

Plóteczki

TROCHE SPÓZNIONA METAMORFOZA * MOZAIKA ULICZNA * NIECH ŻYJE WIOSNA!

Oczom swoim nie chciałem wierzyć kiedy, wróciwszy z urlopu, zapragnąłem rozejrzeć się po własnych śmieciach. Muszę tu wyjaśnić, że określenie „własne śmieci”, to nie jakas tam alegoria poetycka w rodzaju chaty strzechą krytej, bocka na dachu, czy też wreszcie rozłożystej lipy (zresztą co do lipy, to nawet owsem). W moim oryginalnym ujęciu określenie „własne śmieci” nosi wszelkie znamiona realizmu, skonkretyzowanego w swalach rozrzuconego papieru, zgnitych szmat, obierzyn od kartofli, popiołu, który mnie gzeszemu często przysypywał głowę (chyba z przyzwyczajenia) w wietrzne dni, oraz stert puszek po końskich i wołowych — które zresztą były „bycze” — konserwach.

Otóż tego wszystkiego nie znalazłem już na podwórku. Zniknęło nagle. Śmieciak wygląda czysto, niewinnie i trochę nawet niesamowicie — wypatroszony z zawartości i obсыpany wokół żółtym piaskiem.

— Tośmy w pierwszą niedzielę po świętach tak uporządkowali — wyjaśnił mi sąsiad dostrzegając malujące się na moim obliczu zdumienie — szkoda, że pama nie było, bardzo nam było wesoło.

Więc jednak przez całe święta, podwórko we Himalaje dumnie ku słońcu wznosił swe szczyty, zdobywane przez młodocianych taterników, w wieku 4—7 lat oraz przez szczerzy, zupełnie słusznie. Dlaczego niby miały być uprzątnięte w ostatnią niedzielę przed świętami. Ponadto wiadomo było przecież z góry, że w czasie Świąt znów się tego nazbiera do licha i trzeba będzie drugi raz sprzątać.

A tak, to już za jednym zamachem...

Zaiste wiosna, to niesamowita pora roku. Nawet najpoważniejszym ludziom podsuwa niepoważne pomysły.

Kochana jednak jest ta wiosenka. Można narzeczcie, zatkawszy uprzednio nos, odetchnąć pełną piersią i wyrzucić z onej bojowy zew nieco już podstarzałej młodości, można ryzykując zaledwie kilkudniowy katar rzucić ciepłą bieliznę i wełniane skarpetki, można wreszcie uśmiechnąć się serdecznie do pierwszego lepszego przechodnia, by otrzymał w odpowiedzi takż uśmiech, a nie zdumione spojrzenie i poruszenie warg, dziwnie przypominające przy wymawianiu to słowo „warlat”.

W zimie idziesz ulicą, a tu wszędzie szaryzna. Palla tylko i futra, a na słynnych nogach łódzianek brzydkie kapce. Dziś ulica Piotrkowska, na przykład, wygląda jakby ktoś dla zabawy rozsypał po niej masę różnokolorowych papierków, które wiatr nosi we wszystkie strony. Obok gościa w jasnym „sakpalcie” — pan w futrze (taką jestem proszę pana wrażliwa...), obok pani w zielonym wiosennym płaszczu i bajkowo wprost fantazyjnym kapeluszu — pan w ciemnym zimowym palcie (ten mój krawiec, proszę pani, już miesiąc szyje mi płaszcz wiosenny...)

Gdzieś tam, jeszcze dość rzadko przesunęli się marynarka, a żywości przydają jeszcze temu obrazowi zielone mundury (już nie płaszcz) naszych dzielarskich oficerów.

Fiknijmy więc po trzy koziołki i krzyknijmy zgodnym chórem: Hip, hip, hip, hurra. Niech żyje wiosna, słońce i zieloność! I nie wstydzijmy się ogarniającego nas optymizmu, bo rzeczywiście wszystko ułoży się jak najlepiej, czego wam, drodzy czytelnicy i sobie życzę z całego serca. SAK.

Spekulacja masłem osetkowym trwa

Należy ukrócić zakusy paskarzy

Ciężki obowiązek regulowania cen na artykuły pierwszej potrzeby wzięła na siebie w Łodzi Społeczna Komisja Kontrolnej Cen. Do czuwania nad przestrzeganiem obowiązujących cenników powołane zostały Organa Kontroli Skarbowej, one też są narzędziem uprawnionym do kontrolowania, czy marże zarobkowe kupiectwa i wyznaczone na artykuły pierwszej potrzeby ceny są respektowane.

Obserwując kształtowanie się cen na rynkach łódzkich, widzimy, iż w związku ze zwiększoną w okresie wiosennym podażą, ceny nabiału wykazują wyraźną tendencję zniżkową. Jajka, które przed świętami sprzedawane były po 15 złotych za sztukę — dziś kosztują 9 zł. Notujemy obniżenie się cen mleka, śmietany i sera. Jeśli idzie o ceny masła, to choć dzięki zwiększonym dostawom do miasta u-

stąpiła przedświąteczna orgia spekulacji tym artykułem, to niemniej ceny na masło dostarczane ludności miejskiej przez przekupniów dalekie są od cen, wyznaczonych przez Społeczna Komisję Kontrolnej Cen.

Masło produkcji mleczarni spółdzielczych (wysokogatunkowe) jest sprzedawane w sklepach łódzkich po cenach ustalonych i w tej chwili obowiązujących. Natomiast cena masła osetkowego, rozprowadzanego przez handlarzy na rynkach łódzkich, przekracza o kilkadziesiąt złotych na nie wyznaczoną cenę przez Społeczna Komisję Kontrolnej Cen. Do tej chwili masło na rynkach prowincjonalnych pokazało się w ilościach znacznych i cena jego kształtuje się w granicach około 400 złotych. Cena łódzkiego rynku odbiega od cen prowincjonalnych o 100 złotych na kilogramie i przekracza przeważnie limit ceny, obowiązującej w Łodzi na masło osetkowe.

W interesie najszerszych warstw konsumentów organa Kontroli Skarbowej powinnyby zainteresować się bliżej rynkiem nabiałowym łódzkim i dopilnować, aby rynkowa cena masła osetkowego została sprowadzona do właściwego, wyznaczonego poziomu.

Bestialstwa niemieckie dają znać o sobie

Makabryczne odkrycie dzieci w Łasku Tuszyńskim

W tych dniach bawiące się w Łasku Tuszyńskim dzieci z przerażeniem natrafiały na wystający z ziemi półbucik męski, w którym tkwił goły piszczel.

Po przybyciu na miejsce władz sądowych i milicyjnych i po odkopaniu przygodnego grobowca stwierdzono, że są to zwłoki żołnierza polskiego. Przypuszczalnie zbrodnia popełniona została w 1942 r. Zamordowany, jak wskazuje położenie zwłok, pochowany był żywcem. Świadczy o tym silnie do tyłu wygięta głowa, rozwarłe szeroko szczęki, mocno wysunięte naprzód, podciągnięte do przodu

kolana i wsparcie całego korpusu na łokciach. Pogruchtane kości świadczą o bestialskim znecaniu się hitlerowskich oprawców. W dobrym stanie zachowały się półbuciki, guziki od płaszcza wojskowego, pokryte materiałem, okucie od czapki wojskowej i orzełek.

Po spisaniu protokołu szczątki zmarłego pozostawiono na miejscu. Milicjanci wykopali mogiłę.

Zainteresowani tą sprawą albo wiedzący coś o okolicznościach zbrodni, proszeni są o zgłoszenie się na posterunek M.O. w Rzgowie. To.

Dzień 1 Maja obchodzić będzie

cały lud pracujący miast i wsi

Dnia 14 bm. pod kierownictwem tow. Przybył-Stalskiego, w Wojewódzkim Komitecie PPR odbyła się narada instruktorów propagandy powiatowych i miejskich komitetów PPR województwa łódzkiego.

Na porządku dziennym znajdowały się sprawy: przygotowania do obchodu

święta 1-o Maja, ideowego szkolenia kadr partyjnych i zagadnienia kolportażu.

Ze sprawozdań terenowych dowiedzieliśmy się, że przygotowania do 1-go Maja są w pełnym toku, wszędzie już powołano Komitety 1-szo-Majowe, których egzekutywy tworzą przedstawiciele PPR, PPS i Związków Zawodowych.

W sprawozdaniach swoich instruktorzy podkreślili przodujący udział członków naszej partii we wszystkich akcjach społecznych i politycznych. Masowy wzrost szeregów naszej partii w województwie łódzkim świadczy, że hasła naszej partii są hasłami całego społeczeństwa. To.

Odczyt min. Matuszewskiego

Staniem Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Rodzieckiej w Łodzi Minister Matuszewski wygłosi odczyt p.t. „W drugą rocznicę Paktu Polsko-Rodzieckiego” w dn. 21 kwietnia br. o godz. 17-iej w sali Domu Zolnierza, Daszyńskiego 34.

Zjazd kupiectwa w Łodzi

Dnia 18 bm. w sali Konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi odbył się doroczny Walny Zjazd Delegatów Związku Zrzeszeń Kupiectwa Województwa Łódzkiego. Na Zjeździe poza tematami sprawozdawczymi omawiano wytyczne planu pracy na przyszłość. Specjalną wagę poświęcono zagadnieniom związanym z krzewieniem fachowej wiedzy kupieckiej, oraz sprawie dalszej organizacyjnej konsolidacji kupiectwa.

Związek Zrzeszeń Kupieckich Województwa Łódzkiego w chwili obecnej jest organizacją, skupiającą w swych szeregach 27 branżowych i terenowych zrzeszeń kupieckich i obejmuje ramami organizacji 7 tysięcy członków.

Transporty z żywnością płyną do Polski

Tegoroczna ostra zima wpłynęła na zatamowanie żegluzi na zamrzniętym Bałtyku. Szereg statków, które nie mogły przepłynąć przez cieśniny, względnie wpłynąć do portów polskich, zostało rozładowanych w portach cudzoziemskich. Należą do nich: „Australia Victory”, wiozący 1.300 ton drobnicy, rozładowany w Malmö; „Marchport” — 2.703 tony drobnicy, rozładowany w Rotterdamie. W tymże samym porcie rozładowano statki: „Jose Beneficio”, który wioził między innymi 700 t. mięsa, „Fred Galbraith” — 256 ton drobnicy, „Montedair” — 1.922 t. mięsa i ryb. Wreszcie w Kopenhadze statek „Falstria” rozładował 552 ton smalcu.

Wraz z wiosną wyruszają do Polski statki nierozładowane, a zatrzymane na skutek złych warunków atmosferycznych w obcych portach: z Hamburga — „Marchdale” — 1.958 ton mięsa, z Antwerpil — „John Aldfield” — 7.999 ton oleju kokosowego, z Gottenborga — „Marmaesaga” — 4.400 ton drobnicy, z Malmö — „Boryslaw” — 562 tony drobnicy, z Rotterdamu — „Robert Hove” — 8.150 t. kukurydzy, z Bremy — „Kraków” — oleje techniczne. Ponadto czeka w portach zagranicznych 6 statków z kołami (w tym jeden transport rozładowany).

W drodze z Ameryki do Polski znajdują się statki, które stopniowo będą wpływać do Gdańska i Gdyni: „Fred W. Taylor” — 523 ton żywności, „Bałtyk” — 181 ton drobnicy, „H. St. G. Tucker” — drobnica, „Śląsk” — drobnica, „Balttrajic” — drobnica, „Paraguay” — 2.765 ton smalcu, „Falstria” — drobnica, „Tunaholm” — 928 ton mięsa i drobnicy, „Baltanglia” — drobnica, „Baltanic” — drobnica, „Mormacpanen” — drobnica.

Ponadto, według otrzymanych wiadomości, w ostatnich kilku tygodniach rozpoczęto załadunek w portach półkuli zachodniej 5 statków ze zbożami chlebowymi (47.000 ton), przeznaczonymi dla Polski oraz drobnicą (14.300 ton).

Ogółem w portach obcych znajdują się 19 statków, zawierających ładunek 31.679,8 ton i 5.192 konie, 11 statków z ładunkiem 6.942 ton znajdujące się w drodze, załadowane w marcu, z przeznaczeniem dla Polski z górą 60 tysięcy ton żywności.

Jeśli chodzi o specyfikację artykułów żywnościowych, znajdujących się na statkach rozładowanych, znajdujących się w drodze, względnie zatrzymanych w portach, to przedstawia się ona (według danych z końca marca ub. roku): (zboża — 8.150 ton, ryby — 1.617 ton, makaron — 4 4tony, mięso w konserwach — 7.447 t., smalec — 4.674 ton, margaryna — 262 t., olej kokosowy — 7.999 ton, razem — 30193 tony.

Należy podkreślić wysiłki misji UNRRA w Polsce, która dokłada wszelkich starań, aby żywność przeznaczoną dla naszego kraju, znalazła się jak najszybciej na miejscu przeznaczenia.

Szlachetny wyścig pracy
Przodują członkowie PPR i PPS — PZPB Nr. 17

„Partia, która nic nie robi, nie popełnia błędów” — tym oto zdaniem przecił naszą dyskusję tow. Holcgreber, sekretarz koła PPS, PZPB Nr. 17.

Dyskusja między mną („prosa”) a towarzyszem z PPS-u i PPR-u toczyła się o ważne zagadnienie, a mianowicie: czy należy pisać o sprawach dawnych, które zdarzały się w tej fabryce między kołem PPS i PPR.

„Chodziło o rzeczy nie podstawowe” twierdził tow. Tomczak, przewodniczący koła PPS. Wy lepiej piszcie, co robimy teraz, a nie „co było a nie jest”, przekonuje mnie tow. Fryc, członek komitetu fabrycznego PPR.

Lojalnie wypełniając więc przyrzeczenie, dane towarzyszom, i podając czytelnikom garść żywych faktów, które mogą służyć innym za logom, jako doświadczenie dobrze rozumianej jednolitej pracy.

15-go marca br. na zebraniu komisji porozumiewawczej PPS, PPR i S.D. zapadła uchwała, po dość gorącej dyskusji, o podjęciu w zakresie akcji przygotowawczej pierwszomajowej, współzawodnictwa w produkcji. Konkretnie chodziło o zlikwidowanie niedomogań w pracy biura, o podniesienie jakości towaru i szybsze uruchomienie nieczynnych krosien. Ta uchwała została przyjęta przez robotników i rezultaty już można częściowo zanotować. Majstrowie i pomocnicy zgłosili się samorządnie, by bezinteresownie we własnym zakresie uruchomić 50 krosien do dnia 1-go maja, zamiast poprzednio ustalonego w planie terminu do 24-go maja. Do dnia dzisiejszego uruchomiono już 30 krosien i plan napewno będzie całkowicie wykonany.

Cyfrowe wyniki współzawodnictwa podamy po święcie robotniczym.

W odpowiedzi na moje pytanie o przygotowanie jednolitej pracy w akcji pierwszomajowej tow. Tomczak — który jest również przewodniczącym Rady Zakładowej, podsuwa mi komunikat:

„W związku z uchwałą Rady Zakładowej z dnia 15-go marca 1947 r. o podjęciu akcji przygotowawczej pierwszomajowej, współzawodnictwa w produkcji, podsuwa mi komunikat:

W Związkach Zawodowych

ZWIĄZEK WŁÓKNIARZY—ODDZIAŁ ŁÓDZKI

W czwartek, t. j. 17 bm. o godzinie 14-iej, w lokalu Związku odbędzie się pierwsze posiedzenie nowoobranego Zarządu Związku Włóknarzy. Na porządku dziennym sprawa 1-go Maja i sprawy organizacyjne. Obecność wszystkich członków obowiązkowa. Prosimy o punktualne przybycie.

ZWIĄZEK ZAW. PRACOWNIKÓW FILMOWYCH

Przy Związku powołany został do życia Referat Kobiety. Na Walnym Zebraniu wyłoniono Zarząd w składzie 3 osób; przewodn. ob. Olszewska Helena, w-przewodn. ob. Malicka Maria, sekr. ob. Galecka Weronika.

SEKCJA MŁODZIEŻY PRZY ZWIĄZKU KONFEKCYJNO - ODZIEŻOWYM

Jutro, o godz. 14-iej w firmie Nr. 20 — wykończalnia.

Dziś, o godzinie 16-iej w Łódzkiej Fabryce Kapeluszy — światlica.

Obydwa zebrania poprowadzi kierownik Wydziału Młodzieżowego przy Związku kol. Paliński Czesław.

ZWIĄZEK SPOŻYWCÓW—ODDZIAŁ ŁÓDZKI

Dziś, o godzinie 14-iej, w lokalu Związku odbędzie się posiedzenie Zarządu Oddziału. Sprawy bieżące.

ZWIĄZEK SKÓRZANY

W związku z niedzielnym Walnym Zebraniem Sprawozdawczym przypominamy, że należy zgłaszać się po nowe legitymacje związkowe, gdyż wstąpił na zebranie będzie tylko za okazaniem opłaconej legitymacji za rok 1947/48.

Delegaci fabryczni proszeni są o zgłaszanie się po odbiór mandatów do lokalu Związku, przy ul. Traugutta 18, pok. 316.

dnia 11.4 br. niniejszym uprzejmie komunikujemy, że kierownictwo oraz nadzór nad całością akcji, związanej z urzędzeniem święta robotniczego 1 Maja, objęła na terenie tutajszych zakładów Rada Zakładowa.

Komunikując o powyższym Radzie Zakładowa, uprzejmie prosi Zarząd Koła oraz wszystkich jego członków o okazanie nam swej pomocy przez współpracę z nami w tej akcji.

Wierzymy zapewnieniom towarzyszy, że zamierzają swe wprowadzić w czyn.

U Stolarowa dzieją się rzeczy dobre i złe, tak zresztą jak w najlepszej rodzinie nawet. W tej chwili wszystkie spory rodzinne poszły w ką. Obie organizacje fabryczne w rozumieniu powagi dnia, wspólnymi siłami rozwiązują zagadnienia bieżące. Sprawy tych jest moc i to poważnych. Jedną z nich jest w tej chwili przeprowadzona — reorganizacja — w związku z akcją oszczędnościową. Aparat urzędniczy jak również gospodarczo-administracyjny został zmniejszony. Zredukowano 47 robotników niewykwalifikowanych oraz pracowników umysłowych.

Druga sprawa, ściślej związana z pierwszą, to przejście krosien na cztery krosna. Na 406 krosien 100 tylko przeszło dotychczas na czwórki. Zrozumienie konieczności słusnie przeprowadzonych oszczędności wiąże się w pewnej mierze ze sprawą uświadomienia szerokiej rzeszy robotniczych całej załogi. O tej pracy mówi ob. Elerowski, kierownik świetlicy. Zarząd świetlicowy szykuje zabawę ludową w pierwszych dniach maja. Odbywają się systematycznie referaty, istnieje sekcja dramatyczna, lekcje rytmiki, i co najważniejsze, wkrótce będą uruchomione kursy dla anal fabetów i polanalabetów. Szczególne zadanie o likwidacji analfabetyzmu wśród robotników usiłuje rozwiązać na swym terenie aktyw PZPB Nr. 17.

Te i inne plany nasuwają ogromne trudności różnego rodzaju. Jeśli jednak powoli są realizowane, należy to zupełnie obiektywnie stwierdzić, jest to wyłącznie zasługa jednościoności działania peperowców i pepesowców.

Członkowie obu bratnich partii wykazują wiele dobrej woli i zrozumienia przy realizacji wspólnych zadań.

Życzymy owocnej pracy i całkowitej realizacji planów i pomysłów pierwszomajowych. (B.)

Młodociani bandyci wraz z łupem w rękach Milicji

W nocy z 8 na 9 bm. Powiatowa Komenda Milicji Obywatelskiej w Łodzi otrzymała wiadomość, że we wsi Wola Grzymkowa około godziny 21-iej nieznanymi sprawcy z bronią w ręku napadli na gospodarstwo Stefana Szulca, którego obrabowali, zabierając różny dobytek, wartości kilku dziesięciu tysięcy złotych. Natychmiast wyruszył w teren pluton operacyjny Milicji Obywatelskiej i kierownik Wydziału Śledczego, do których przyłączył się komendant ORMO i jego zastępca z Aleksandrowa. Energiczny poscig za bandytami uwieńczonej został pełnym sukcesem władz bezpieczeństwa. Sprawcy napadu wraz z łupem znaleźli się pod kluczem. Już pierwsze badanie ujawniło, że napad na Szulca nie był jedynym. Zrabowane rzeczy, które już otrzymali poszkodowani, ukryte były częściowo w opuszczonej willi, częściowo w kryjówek w lesie.

Na wokandzie

Zdrajce, skazano na śmierć

Mimo, że stosunkowo długi okres czasu upłynął od chwili wyzwolenia, przez sąd Sądu Okręgowego ciągle jeszcze przesuwają się sprawy będące odbiciem stosunków, panujących w czasie okupacji. Proces Teofila Mikinke był jeszcze jednym tego refleksem.

Przywódcą bandy był Michał Ropowski, wysportowany młodzieniec, urodzony w 1926 roku. On jeden był posiadaczem „nagana”, co predystynowało go na „wodza”. Chłopiec ten niedawno powrócił z Niemiec z okupacji amerykańskiej, gdzie był nawet członkiem policji amerykańskiej! Pozostali przestępcy to również młodzi chłopcy i dziewczęta.

Napady, jakie dokonali dnia 7 i 8-go kwietnia br. to początek ich bandyckiej kariery, która na szczęście nie pociągnęła za sobą żadnych ofiar.

Oskarżony, Polak, farbierz z zawodu, z wykształceniem 7 klas szkoły powszechnej, latem 1944 roku podpisał zobowiązanie współpracy z okupantem, jako zarejestrowany konfident nr A-720, a później G-123.

Jak zeznali świadkowie, Mikinke wydał w ręce gestapo Bolesławę Chojnacką za sabotaż gospodarczy. Została ona stracona w Niemczech przez powieszenie. Poza tym wstąpił w szeregi organizacji podziemnej i po paru dniach wydał kilku jej członków. Zostali oni wywiezieni do obozów koncentracyjnych, gdzie czterech zginęło.

Do akt sprawy załączono wyciągi z akt obozu w Mauthausen, dostarczone przez Okręgową Komisję do Badania Zbrodni Niemieckich, oraz kartę ewidencyjną oskarżonego z kartoteki agentów gestapo i korespondencje, dotyczącą Mikinke, między szefem wydziału informacji gestapo — Bayerem a kierownikiem Arbeitsamtu — Peschgenssem. Z korespondencji tej wynikało, że Mikinke pracował w straży

DZIEŃ ŁÓDZI

SZKOLENIE KADR PRZYSZYCH ŻOŁNIERZY. Motorowa Szkoła ORMO w Łodzi

ORMO po dwuletniej służbie porządkowo-obywatelskiej i po chwalebnym zdaniu egzaminu w tym najtrudniejszym okresie bezpośrednio po wojnie, obecnie rozszerza zakres swojej działalności i przysposabia przyszłego żołnierza polskiego.

Jednym z przejawów tej działalności jest powołanie do życia szkoły motorowej, którą organizuje Komenda ORMO m. Łodzi, przy współdziałaniu Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego.

Zadaniem Szkoły jest kształcenie szoferów, motocyklistów, traktorzystów a przede wszystkim przyszłych żołnierzy broni zmotoryzowanej.

W związku z tym podstawowym celem Szkoła przyjmuje kandydatów w wieku poborowym zśród członków ORMO. Kurs obliczony jest na trzysetu słuchaczy.

Otwarcie szkół nastąpi dnia 20 kwietnia r.b. Obecnie rozpoczynają swe prace Komisje lekarskie i kwalifikacyjne, które będą ostatecznie zatwierdzały zapisanych kandydatów.

Komisje czynne będą w następujących dniach: 14, 15, 16 bm. w godzinach od 8 rano do 12 i od 16 do 18 przy ul. Armii Czerwonej Nr. 43 (Rokicińska).

ZIAZD ABSOLWENTÓW KURSU PROKURATORSKIEGO

W dniach 10—12 kwietnia br. odbył się w lokalu Szkoły Prawnicy Ministerstwa Sprawiedliwości w Łodzi dwudniowy zjazd absolwentów Kursu Prokuratorowskiego, zatrudnionych obecnie w charakterze asesorów w prokuraturach na terenie całej Polski.

Celem zjazdu było omawianie wyników dotychczasowej pracy absolwentów Szkoły Prawnicy oraz metod i sposobu dalszego ich przeskolenia.

ŁÓDZKIE NAUKOWE TOWARZYSTWO LEKARSKIE

W środę dnia 16 kwietnia o godz. 19-tej odbędzie się w sali wykładowej PZH ul. Wód na 40 posiedzenie naukowe Towarzystwa,

ogniowej, a na żądanie gestapo został przeniesiony do szwalni „Wartheland” przy ulicy Sienkiewicza.

Prokurator Bronowski w mowie oskarżycielskiej wykazał, że Mikinke, który w bezczelny sposób zapiera się winy, był czynnym agentem gestapo łódzkiego. Nie cofnął się on przed ofiarowaniem usług tej zbrodniczej organizacji w momencie, gdy w Warszawie wybuchło powstanie i lała się krew bohaterów polskich.

Sąd pod przewodnictwem sędziego Szalańskiego skazał Mikinke na karę śmierci.

SA-man skazany na 3 lata więzienia

Okręgowy Sąd Karny pod przewodnictwem sędziego Szalańskiego skazał na 3 lata więzienia Hermana Karche za przynależność do SA.

Oskarżał prokurator Bronowski.

KOMUNIKAT CENTRALI SKÓR SUROWYCH W ŁÓDZI

Zawiadamia się wszystkich posiadaczy skór cielecych surowych, że od dnia 1 marca 1947 r. na terenie całego kraju wszystkie Oddziały Wojewódzkie i Agentury Powiatowe Centrali Skór Surowych płacą za 1 kg. surowej skóry cieleczej, świeżej lub solonej, w zależności od jej jakości:

Za I kl. cena zasadn. zł. 200.— premia zł. 200.— = razem zł. 400.—
za II kl. — zasadn. zł. 180.— premia zł. 180.— = razem zł. 360.—